Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 58. — ROK XXXV.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11. KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.				
PONIEDZIAŁEK	Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
27. LUTEGO 1928.	Miesięcznie.	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Szanse listy Nr. 24.

Trudno w tej chwili powiedzieć, jakie będą wyniki wyborów parlamentarnych. Jedno przecież jest dziś ponad wszelką wątpliwość pewnem. To mianowicie, że na terenie krakowskiego województwa główna walka wyborcza rozegra się między listami rządowemi (nr. 1 i nr. 30), a listami „Pol. Bloku Katolickiego", nr. 25. Nie znaczy to wcale, by walka między temi obozami miała się rozgrywać o rząd p. marsz. Piłsudskiego. Walka stoczy się o pewien konkretny program kulturalno-religijny, społeczny, gospodarczy i ustrojowy, którego wyrazem jest „Polski Blok Katolicki" i jego wyborcza działalność, którmu sztucznie i nienaturalnie sklecone listy nr. 1 i nr. 30 przeciwstawiają zaledwie frazes „poparcia rządu" w nieznanych i nieodgadnionych jego planach. . . .

Poza tem w grę wchodzi jeszcze PPS. ze swoim nr. 2 w okręgach: Kraków-powiat, Wadowice, Nowy Sącz i Kraków-miasto!... W okręgach zaś wiejskich — pewne klasowo-chłopskie ugrupowania, jak „Wyzwolenie" i rozłamane dziś „związki chłopskie". W pomyślnych warunkach chłopsko-radykalne te listy mogą w krakowskiem województwie zdobyć 2—3 mandatów.

Na podstawie ostatnich wiadomości z okręgów można dziś powiedzieć, że **szanse wyborcze „Polskiego Bloku Katolickiego" podnoszą się z każdym dniem coraz wyżej.** Listy rządowe obciążone są nazwiskami albo ludzi kompletnie nieznanych z działalności politycznej (jen. Galica, pułk. Pieracki, p. Pochmarski), albo skrachowanych (p. Bojko), albo wreszcie skompromitowanych pod względem katolickim (p. Gwiżdż). Terror, który zastosowano dla poparcia listy nr. 1, wywołuje skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. Włościaństwo, które w pierwszej chwili skonsternował wściekły atak Be-Be na wieś, wraca do równowagi i, im większe widzi trudności robione listom nr. 25, tem więcej do nich się garnie. — Urzędnicy, których się zmusza do uczęszczania na zebrania Be-Be i do podnoszenia rąk za listą nr. 1. po cichu wszyscy zapewniają, że głos oddadzą na listę nr. 25, na której zresztą w krakowskim okręgu widzą nazwisko prezesa Związku zrzeszeń urzędniczych na całe województwo, prof. Krajewskiego.

W tych warunkach jasnem jest, że **rozgrywka w dniach 4 i 11 marca rozstrzygnie się na terenie województwa między listą nr. 1** (listę nr. 30 wystawiono zaledwie w 4 okręgach) **a listą nr. 25.**

Pozostaje jeszcze **lista nr. 24, lista Narodowej Demokracji,** albo — inaczej — Związku Ludowo-Narodowego. Wystawiono ją w okręgach: Kraków-powiat, Wadowice, Nowy Sącz, Jasło i Kraków-miasto. Poza jednym okręgiem „Kraków-powiat" (do którego należą dwa powiaty b. Kongresówki z pewnemi wpływami N. D.) lista nr. 24 nigdzie nie ma szans przeprowadzenia swojego kandydata. . . Nie ma ich przedewszystkiem w mieście Krakowie, — z przyczyn, które są powszechnie znane.

N. D. na gruncie Krakowa nie ma żadnej organizacji. Nie jest to zdrada tajemnicy; fakt jest powszechnie znany. Więcej! N. D. w Krakowie żadnego nie podjęła wysiłku choćby w okresie od r. 1922, by jakąś organizację swojego stronnictwa przeprowadzić. Nie odbywała żadnych właściwie zebrań; nie mogła utrzymać dziennika „Goniec", zdobywa się zaledwie na wydawanie tygodnika „Trybuna Narodu" i to z przerwami jednego roku lub więcej.

N. D. nie prowadziła też żadnej pracy społecznej. Nie stworzyła jednej organizacji o charakterze społecznym; obcym zupełnie był dla niej los szerokich warstw społecznych, robotniczych, rękodzielniczych, kupieckich. . . Wszystkie t. zw. „zebrania" N. D. ograniczały się do szczupłego grona „wtajemniczonych" i do dyskusyj wyłącznie politycznych. . .

Nie odegrała N. D. żadnej poważniejszej roli w Radzie miasta Krakowa. Klub radziecki miała nieliczny (w proporcji zresztą do wpływów w mieście), był w dodatku pozbawiony woli do zdecydowanych wystąpień.

Nic dziwnego, że przywódcy N. D. lub b. posłowie sięgający dziś po mandaty są w Krakowie poza szczupłem gronem znajomych ogółowi wręcz nieznani. Nieznani przedewszystkiem z pracy społecznej, która stanowić winna podstawę główną do ubiegania się o mandat.

W tych warunkach niezrozumiałem staje się wystawienie odrębnej listy narodowo-demokratycznej w Krakowie. . . Jest ono także niepotrzebnem. Jeśli bowiem chodzi o katolicki charakter listy, to napewno lepiej od N. D. gwarantuje go lista nr. 25. Jeśli zaś o przeciwstawienie się bezprogramowości Be-Be i socjalizmowi, to śmiemy twierdzić, że lepiej to od N. D. robi lista „Polskiego Bloku Katolickiego".

Mówią jednak narodowi demokraci: — **„musimy się policzyć!"...** Z liczeniem sił można poczekać parę miesięcy do wyborów gminnych. Dziś nie czas na kompletowanie bilansów partyjnych. Stawką w walce wyborczej są najwyższe interesy Kościoła i państwa. Wobec nich muszą ustąpić ambicje partyjne.

W roku 1922 gromiliśmy komiczne listy pewnych rycerzy wyborczych. Ówczesnej "ósemce" urwały parę tysięcy głosów. Dziś katolicki Kraków musi zażądać wycofania listy nr. 24, niezrozumiałej dla ogółu i niepotrzebnej, a mogącej kogoś zbałamucić.

W. Z.

Sprawa układów regjonalnych w Genewie.

STANOWISKO NIEMIEC.

Genewa. (PAT.) Dziś na posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa przedstawiciel Niemiec von Simson przedstawił ponownie niemiecki punkt widzenia na sprawę układów o bezpieczeństwie. Oświadczył on, że uwaga Ligi Narodów winna być zwrócona przedewszystkiem na sprawę zapobiegania wojnom, a dopiero potem na ewentualne wystąpienia przeciwko państwom, które rozpętały waśń. Następnie mówił Paul Boncour i min. Sokal wskazując na pilną potrzebę zawarcia regjonalnych układów wzorowanych na traktacie locarneńskim. Delegat holenderski Rutgers ostrzegał przed dwustronnemi traktatami bezpieczeństwa zawierającemi zobowiązania do przyjścia z pomocą wojskową.

KOLEKTYWNY TRAKTAT ROZJEMCZY.

Genewa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa zakończono dyskusję nad memorandum Holstiego i polecono komisji redakcyjnej **opracować kolektywny traktat rozjemczy oparty na zasadach** i ideach projektu szwedzkiego jak również opracować wzory traktatów oddzielnych i rozpatrzyć propozycje Politisa zmierzającą do znalezienia formuły zachęcającej państwa do podpisania klauzuli fakultatywnej. Delegat angielski lord Cushendun krytykował niektóre części memorandum finlandzkiego dotyczącego rozjemstwa. Odpowiadali mu przedstawiciele Finlandji i Szwecji. Delegat grecki Politis oświadczył, że **jest zwolennikiem generalnego traktatu pojednawczego,** przyczem komisja redakcyjna opracowuje wzór tego rodzaju traktatu.

Przesunięcia polityczne w Anglji.

KONSERWATYŚCI TROCHĘ STRACILI.

Londyn. (PAT). Uzupełniające wybory w Ilford, gdzie obrany został kandydat konserwatywny, uzyskując mniejszą liczbę głosów od swego poprzednika — są 39-mi z kolei. Od czasu powszechnych wyborów **konserwatyści utracili 8 mandatów, Labour Party — zyskała 7 mandatów, zaś liberałowie zyskali 3 mandaty, utracili zaś — 2.**

12 bandytów sterroryzowało 70 osób.

Kanzas City. (PAT.) United Press. Banda składająca się z 12 członków uzbrojonych w karabiny maszynowe wtargnęła **w jasny dzień** do Banku City, położonego w ożywionej dzielnicy miasta. Podczas gdy część bandytów rozpoczęła strzelać do obecnych, druga część zrabowała kasę zabierając **50.000 dol.** Po dokonaniu rabunku bandyci uciekli. W czasie napadu znajdowało się **70 osób w sali kasowej.** Na pierwsze strzały rzucili się oni na ziemię, przez co dało się uniknąć ofiar w ludziach.

W MAROKKU JESZCZE UTARCZKI.

Paryż. (PAT). „Matin" donosi z Rabaty, **że** w pobliżu górnej Moulouya **znaczny oddział powstańczy zaatakował tabory,** które tylko szybka interwencja kawalerji uratowała od napastników. Buntownicy zbiegli, pozostawiając na placu 7 zabitych.

NOWY STRAJK W CZECHACH?

Praga. (PAT.) W rewirze Kladno grozi również strajk górników, robotnicy wysunęli żądanie 20%-owej podwyżki płac z terminem odpowiedzi do jutra. W razie niespełnienia tych postulatów zapowiadają robotnicy strajk od poniedziałku.

O czem piszą inni?...

Antykatolicki projekt Komisji Kodyfikacyjnej.

według projektu członka Prawicy Narodowej.

Projekt wprowadzenia ślubów cywilnych może być, zdaniem „Polaka - Katolika“, urzeczywistniony, jeżeli stronnictwa narodowe nie zdobędą większości, a Be-Be przechyli szalę na lewo.

„Zachodzi pytanie, jakie nastroje panują w kołach umysłowych tego bloku.

Posłuchajmy, co mówi na temat ślubów **cywilnych sympatyk Be-Be i mózg Prawicy Narodowej w Krakowie, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. W. L. Jaworski, przewodniczący** Sekcji Prawa Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej. Otóż w dniu 29 marca 1920 roku p. Jaworski na posiedzeniu Sekcji przedłożył następujące zasady w sprawie reformy prawa małżeńskiego w Polsce:

1) Ważność małżeństwa wobec państwa zależy od wpisania go do ksiąg stanu cywilnego.

2) Każdemu wolno zawrzeć małżeństwo przed urzędnikiem stanu, lub przed swym duszpasterzem.

3) Do małżeństwa przed urzędnikiem stanu nie mogą być przeszkodami fakty lub stosunki natury wyznaniowej.

4) Formę zawarcia małżeństwa określi ustawa o księgach stanu cywilnego.

5) Każde małżeństwo może być wobec państwa rozwiedzione za zgodą obu stron, wbrew zaś woli jednego z małżonków z powodu kwalifikowanego cudzołóstwa, trwałej choroby umysłowej, kwalifikowanego znęcania się i ciężkiego więzienia. (Zobacz: Zasady Prawa Małżeńskiego z obrad Sekcji prawa cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej. Dr St. Gołąb. Warszawa 1925. str. 5).

Powyższe zasady prof. W. L. Jaworskiego są całkowicie niezgodne z zasadami prawa kanonicznego, gdyż wprowadzają potępione przez Kościół śluby cywilne fakultatywne i rozwody“.

Rodzinie polskiej zagraża zatem ze strony radykalno-konserwatywnej poważne niebezpieczeństwo.

Jak P. P. S. walczy z P. P. S. lewicą

Syjonistyczny „Nasz Przegląd“ opisuje za „Robotnikiem“, jak w okręgu Kraków—Miechów unieważniano listę P. P. S. Lewicy.

„Członek Komisji z ramienia PPS. Prawicy, adwokat Heski kręcił na wszystkie strony, aby listę Lewicy unieważnić, nie **bacząc na to, iż figurowało na niej 221 podpisów** wpisanych na listy wyborcze! Nazwiska te były najwyraźniejsze i zebrane z całą skrupulatnością. Komisja stwierdziła na zasadzie raportów policyjnych, że są różnice wieku 80-ciu podpisanych, a gdy ta sztuczka zawiodła, zaczęto badać, czy zgadza się zawód, lub czy wyraźnie podano miejsce zamieszkania. **Jeśli w liście napisano „ślusarz“, a w raporcie policyjnym podano „robotnik“, to uważano taki podpis za nieważny.**

Po tak delikatnych manipulacjach osiągnięto wreszcie „brak“ potrzebnej ilości 50 podpisów i listę PPS. Lewicy unieważniono. Natomiast zatwierdzono listę PPS. Prawicy, nie bacząc na to, że na jej liście było kilkadziesiąt podpisów „wątpliwych“, których prawie nie badano“.

Żydowskie pochwały.

Z dalszych entuzjastycznych głosów żydowskich pod adresem „sanacji moralnej“ należy zanotować szczere wyznanie żargonówki „Lodzer Tageblatt“, która w nr. 276 z 21 zapewniała:

„Blok mniejszości narodowych utworzono nie przeciw obecnemu rządowi.

„Posłowie żydowscy, którzy obecnie stworzyli blok ten, popierali rząd obecny. **Położył on zasługi w kierunku zmiany w ustosunkowaniu się do żydów.**

„Żydzi z bloku mniejszości nie zajmują stanowiska opozycyjnego względem obecnego rządu. Wprost przeciwnie: **uważają oni obecny rząd za najlepszy ze stanowiska interesów żydowskich.**

„Jest to dla Żydów rząd najlepszy z możliwych. Nie zwalczamy go“.

Tego samego zdania jest „Klajnhandler“ który szczerze wyznał, że Żydzi, mają do zawdzięczenia swe polityczne i ekonomiczne zwycięstwa od maja 1926 r. jedynie obecnemu rządowi.

Przegląd religijny.

Papieskie odznaczenie dla dzikusa z wysp Fidzi. — Bezprawie we Francji. — Przyjęcie encykliki Piusa XI. o jedności religijnej w Anglji. — „Holandja uczy“.

Po raz pierwszy w historji Kościoła — stwierdzają „Nouvelles religieuses“ — zdarzyło się, że odznaczenie papieskie uzyskał przedstawiciel dzikiego szczepu. Jest nim mieszkaniec słynących z ludożerstwa wysp Fidżi, nazwiskiem Wunüwi, lat 70. Jest dzieckiem rodziny, która się kanibalistycznym oddawała praktykom; nawrócony jednak na katolicyzm stał się żarliwym apostołem „dobrej nowiny“. Odznaczenie papieskie otrzymał w nagrodę za stale użyczaną misjonarzom pomoc i obronę przed krajowcami podczas ich wycieczek misyjnych.

• • •

Jak daleko jeszcze krzywdzącemi dla Kościoła są stosunki we Francji, dowodzi następujący fakt, który obiega prasę zagraniczną:

Rada miejska w Perigueux uchwaliła przeznaczyć budynki seminarjum duchownego na szkołę zawodową męską. Jest to prosta grabież. Tak to też skwalifikował biskup z Perigueux, Mgr. Legasse, w proteście wystosowanym do mera i do Rady miejskiej. Budynki seminarjum duchownego zostały przed kilkunastu laty wzniesione kosztem katolików ze składek publicznych i oddane biskupowi Dabert na podstawie uchwały parlamentu, zaproponowanej przez min. Gadaud, ojca obecnego mera z Perigueux. W końcu swego listu oświadcza biskup, że, jeśli nie otrzyma zwrotu budynków seminarjum duchownego, to z protestem na ustach będzie zmuszony opuścić to miasto i stolicę diecezji przenieść gdzieindziej.

Cała sprawa jest smutną ilustracją tego stanu bezprawia, w jaki Kościół katolicki we Francji postawiły ustawy z r. 1901 i 1905. Wskazuje też możliwości, w których się może wyrazić rozdział Kościoła od państwa, stanowiący postulat pewnych politycznych kół u nas w Polsce.

• • •

Na religijne społeczeństwo Anglji rozdzierane obecnie walką o rytuał (Prayer-book) wielkie wrażenie wywarła ostatnia encyklika Papieska, z której swojego czasu zdaliśmy sprawę. Pozbawieni tego „światła z góry“ i tego wysokiego autorytetu, którym dla katolików jest w rzeczach wiary i obyczajów nieomylny głos Ojca św., w takich właśnie, jak obecnie w Anglji, sytuacjach dotkliwie odczuwają ten brak. Wielkie wrażenie zrobiła enc. „Mortalium animos“, dzięki nieodpartej logice jasności i stanowczości, t. j. dzięki temu właśnie czego anglikanizm w wystąpieniach władz duchownych niema.. Oto, co pisze protestancki i bardzo w kołach wykształconych ceniony dziennik „Morning Post“ w naczelnym artykule.

„W encyklice spotykamy się ze stanowiskiem jasnem, które się nie zmienia nigdy, a do którego Kościół katolicki przyzwyczaił już nietylko swoich wiernych, ale i cały świat...

Papież stwierdza, że Kościół rzymski uważał zawsze wszelkie odchylenia od podstawowych zasad za zdradę. Jest rzeczą niemożliwą, by mogła istnieć społeczność chrześcijańska, w której każdy z członków miałby swobodę pójścia za własną opinją w zakresie wiary... Byłoby rzeczą nielogiczną i nawet śmieszną, gdyby członkowie kościoła anglikańskiego krytykowali encyklikę... Papież wie doskonale co mówi; wyraża się w słowach pełnych jasności i powagi. Trudno nam nie zazdrościć (!) tej jasności i tej powagi, jeśli się ma przed oczyma wielkie trudności, na które w tej chwili napotykają biskupi anglikańscy“.

Z większą jeszcze sympatją omawia encyklikę „Mortalium animos“ oficjalny organ anglikanów sympatyzujących z katolicyzmem, czyli t. zw. anglo-katolików, „Church Times“. Wyraża przedewszystkiem wdzięczność Piusowi XI. za ponowne potępienie modernistycznej nauki o Chrystusie Panu, która ciągle jeszcze robi spustoszenie w duszach anglikańskiego społeczeństwa. Kończy zaś charakterystyczną uwagą, że to mocne stanowisko Kościoła, które wyraża encyklika, możliwem jest dlatego tylko, że w Kościele jest nieomylny Autorytet, i że wszyscy katolicy ten autorytet uznają.

• • •

Na zakończenie parę cyfr. Mianowicie z Holandji.

Łączna liczba ludności tego kraju wynosi 5.900 tys. Katolików jest 2.300 tys.; resztę stanowią różne wyznania protestanckie. Parafij katolickich jest 1.200, liczących przeciętnie po 5 tys. wiernych. Pracuje w nich 5 tys. kapłanów; jeden kapłan wypada na 500 wiernych. Na dłuższy okres czasu zapewniona jest dostateczna liczba duchowieństwa. Dość powiedzieć, że w 5 diecezjach Holandji liczba wychowanków małego seminarjum podniosła się w 5-leciu od 1921 do 1926 z 3.700 do 5.700, liczba zaś alumnów w seminarjach duchownych w tym samym czasie z 1.600 do 2 tys.

W tem tkwi siła katolicyzmu holenderskiego: w duchowieństwie silnem liczebnie, a duchowo i umysłowo wysoko stojącem. Ono jest niewygasającem ogniskiem, które rozpala i utrzymuje święty zapał świeckiego społeczeństwa i jego aktywność. Jakąkolwiek pod uwagę weźmiemy dziedzinę pracy katolickiej, wszędzie spotkamy się z nadzwyczajnemi wprost rezultatami... Te 2½ miljona katolików utrzymują katolicki uniwersytet w Nimwedze, 200 szkół średnich, 2 tys. szkół powszechnych. To nieliczne społeczeństwo katolickie ma na misjach 1.500 (!) misjonarzy i drugie tyle zakonnic pracujących w pogańskich krajach; ono co roku płaci na misje katolickie 25—30 miljonów franków. Robotnicy katoliccy pozostali wierni religji mimo nacisku socjalizmu, a swoich praw ludzi pracy dochodzą za pośrednictwem chrześcijańskich związków zawodowych, których liczba przekracza 150 tysięcy członków.

Mówiono dawniej w katolickich kołach: „Germania docet“. Dziś hasło to trzeba zmienić na inne: „Holandja uczy zorganizowanego katolicyzmu“.

Pejot.

Mobilizacja przedwyborcza.

Do Młodzieży Akademickiej w Krakowie!

W dniu 4 marca powinniśmy wybrać Sejm o wysokim poziomie moralnym i intelektualnym, zdolny do twórczej pracy dla dobra naszego młodego Państwa. Będzie takim jeśli zwyciężą stronnictwa niezależne, zdolne nietylko do współpracy z rządem, ale i do krytyki działalności ministrów, stronnictwa uczciwe, zwalczające korupcję i terror w życiu politycznem, idące do wyborów z własnemi funduszami i własnymi programami.

W programie Pol. Bloku Katolickiego znajdują się między innemi następujące hasła: **obrona praw Kościoła katolickiego, reforma Konstytucji, zmierzająca do umożliwienia rządów silnych i trwałych, ulepszenie ordynacji wyborczej** przez zapewnienie należytej reprezentacji ludności polskiej i przez zapobieżenie rozdrobnieniu stronnictw, **stworzenie Trybunału Konstytucyjnego** dla zapobieżenia gorszącym sporom między władzą ustawodawczą a wykonawczą, **przeprowadzenie reform społecznych.** Polski Blok Katolicki broni chrześcijańskiego i narodowego charakteru Państwa i walczy **z zalewem żydowskim.** Zwalczany z prawej strony przez monarchistów i fanatyków nacjonalistycznych, a z lewej przez demoralizujących naród „sanatorów“, socjalistów i różnego rodzaju wywrotowców, tworzy Polski Blok Katolicki silny obóz centrowy, oparty na szerokich masach pracującego ludu wsi i miast, obóz szczerze narodowy i demokratyczny, który opierając się na nieśmiertelnych zasadach Ewangelji, wprowadzi Polskę na drogi prawdziwego postępu.

AKADEMICY!

Nie dajcie się uwieść płytkiej demagogji antyparlamentarnej i antydemokratycznej! Nie głosujcie na ludzi umiejących jedynie schlebiać rządowi! **Nie osłabiajcie frontu narodowego przez oddawanie głosów na kandydatów nie mających szans zdobycia mandatu!**

Głosujcie wszyscy na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25!

Spełnijcie wszyscy swój obowiązek obywatelski!

Zwycięstwo Polskiego Bloku Katolickiego będzie zwycięstwem idei nad pieniądzem, rozumnego i uczciwego programu nad demagogją i blagą.

Kto chce prawdziwej „naprawy Rzeczypospolitej“, musi głosować na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25!

Komitet Wyborczy Pol. Bloku Katolickiego w Krakowie.

Wszystkich sympatyków P. B. K. zapraszamy na **Wielkie Akademickie Zebranie Przedwyborcze,** które odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Związkowym (ul. A. Potockiego 11).

—o:o—

Magistraccy agitatorzy otrzymują płatne urlopy!

W kasach magistratu pustki — budżety deficytowe — ale są pieniądze na agitację za jedynką!

Ze sfer urzędników Magistratu krakowskiego, nie należących do „Bebe“, otrzymujemy następujący list:

Od chwili rozpisania wyborów niejaki Aleksander Kamiński, urzędnik Magistratu w Wydziale V. **za zezwoleniem Prezydjum miasta otrzymał płatny urlop 1-miesięczny, najpierw na agitację w „partji pracy“, a następnie 3-miesięczny na agitację za listą nr. 1. Tak więc za pieniądze podatkowe wszystkich obywateli, Prezydjum miasta daje płatne urlopy swym urzędnikom, aby agitowali za listą nr. 1 w sposób ubliżający wszystkim urzędnikom magistratu.**

Pan ten chodzi po rozmaitych urzędach i instytucjach i zbiera podpisy, że głosować będą na listę nr. 1, grożąc przytem rozmaitemi represjami w przyszłości(!!) ze strony Prezydjum(!).

Czas najwyższy zająć się osobą tego Pana i napiętnować publicznie ten sposób agitacji Prezydjum miasta, które za pieniądze podatkowe karmi ohydne hyjeny wyborcze.

Zuchwała agitacja sanatorska w Elektrowni miejskiej.

Jak nam donoszą ze sfer urzędniczych, Elektrownia miejska w Krakowie rozwija przy pomocy sił biurowych agitację za sanacyjną „Bebe“. Jedna ze starszych urzędniczek **usiłuje wyłudzać od kolegów i koleżanek biurowych podpisy na listę „Bebe“, strasząc tchórzliwych że czyni to z polecenia p.** Maślanki (rachmistrza Elektrowni). Jednakowoż i tego rodzaju zuchwała agitacja „żywiołów sanacyjnych“ okazuje się w Elektrowni m. bezowocną, gdyż tak robotnicy jak i urzędnicy stoją w większej części pod sztandarem Polskiego Bloku Katolickiego.

Klęska Be-Be na Nowej Wsi

„1-nka“ urządziła w piątek drugi wiec na Nowej Wsi, by powetować poprzednie niepowodzenie. Ale tym razem poniosła **całkowitą klęskę.** Przemówienia prof. Krzyżanowskiego wysłuchali zebrani spokojnie, potem jednak zabrał głos p. Rejman z P. P. S., którego demagogiczne przemówienie oklaskiwała silna grupa socjalistów, przybyłych na zebranie. Następnie przemawiał z ramienia Ch. D. p. Sopicki, który jednak przemówienia nie dokończył z powodu dzikich wrzasków socjalistów. Daremnie jeden z przewodniczących, socjalista, nawoływał swych „towarzyszów“ do kulturalnego zachowania się. Przemawiało jeszcze paru mowców przeważnie za 1-nką, alo gdy rezolucję 1-nki poddano pod głosowanie, **podniosło się za nią „aż“ 8 rąk.** Klęska „sanacji“ jest tem dotkliwszą, że, jak się dowiadujemy, z organizacji legionistów odkomenderowano trochę ludzi do robienia nastroju za 1-nką.

Wielkie zgromadzenie przedwyborcze

robotnic i robotników krakowskich

odbyło się w piątek 24 bm. w górnej sali Domu związkowego przy ul. Potockiego. Zagaił zgromadzenie p. sekretarz **Front**, na przewodniczącego powołano p. sekr. Hoffmana. Referat o sytuacji wyborczej wygłosił b. poseł **p. Puchałka**, przedstawiając zarazem program Chrz. Demokracji i P. B. K. Następnie czołowy kandydat listy nr. 25 z m. Krakowa p. inż. **Adelman** złożył oświadczenie w sprawie programu pracy swojej na terenie Sejmu. P. sekretarz **Jaworski** scharakteryzował programy przeciwników P. B. K. Przemówienie jego ujęte w sposób nader dowcipny, wywołało burzę oklasków. Dr. **Kuśnierz** mówił o potrzebach mieszczaństwa, zwłaszcza ludności pracującej. P. Dr. **Rozmarynowicz** w głęboko ujętem przemówieniu scharakteryzował zadania Ch. D. wobec mieszkańców miasta oraz rolę, jaka jej przypada w obronie polskiego i katolickiego charakteru miast i miasteczek. P. **Wójcik**, majster stolarski rozprawił się z atakami prasy sanacyjnej na P. B. K., w szczególności napiętnował przewrotność „Kurjerka“ i jego redaktora.

Po wyczerpaniu dyskusji zgłoszono rezolucje: **1) za poparciem listy nr. 25, 2) w sprawie ubezpieczenia na starość, 3) w sprawie listy nr. 24, której zgłoszenie, dyktowane egoizmem partyjnym N. D. oznacza próbę rozbijania jednolitego frontu katolickiego w Krakowie.** Rezolucje powyższe uchwalono przez aklamację. Charakterystyczną była jednomyślność wszystkich zebranych mimo, że byli między nimi ludzie, którzy dotychczas należeli do organizacyj przeciwnych. Idea Ch. D. i P. B. K. zyskuje coraz to nowych zwolenników.

Szantaż w Grodnie.

W dniu 19 lutego wpadła do synagogi żydowskiej zgraja łobuzów i rozrzuciwszy odezwę Be Be, uniemożliwiła wrzaskami obrady. — Wkrótce potem „sanatorzy“ rozpuścili wiadomość, że wiec żydowski został rozbity przez... ks. Ł. Sawoniewskiego, red. „Nowego Życia“, który rzekomo wynajął 2 wyrostków i dał im odezwy „jedynki“. W odpowiedzi na to **nikczemne oszczerstwo ks. Sawoniewski ogłosił oświadczenie, w którem zapowiada, że przeciw szantażystom, oszczercom i prowokatorom będzie reagował wszelkiemi godziwemi sposobami.**

A jednak były wiece w Rzochowie.

W odpowiedzi p. Greisowi.

Otrzymujemy pismo następujące:

Ponieważ „Lud Katolicki“ podał wiadomość, jakoby było kłamstwem, że Stronnictwo „Piasta“ i Ch. D. urządzało wiece w Rzochowie i że obywatele Rzochowa głosować będą tylko na listę Nr. 30, bo Greis tak chce, oświadczają niżej podpisani obywatele, że prawdą jest, że w Rzochowie **w dniach 19 stycznia i 18 lutego, pierwszy przy współudziale p. Dr. Kuśnierza, drugi zaś przy udziale byłego posła Jedynaka, odbyły się wiece, stronnictwa „Piasta“ i Ch. D.**

Następują podpisy. Józef Mosur, Wojciech Pyzikiewicz (dopisał sam: w mojem własnym domu był wiec), Franciszek Wałek, Jan Popiel, Feliks Nowicki, Feliks Smaczniak, Michał Wołek, Bronisław Wołek, Feliks Smaczniak młodszy, Daniel Wałek, Paweł Nowicki, Stefania Popiel, Kowalski, Fr., Kowalska, Antoni Piskor, Paweł Pyzikiewicz, Tekla Pyzikiewicz, Wład. Saja, Stanisław Smaczniak, Stanisław Pyzikiewicz, Paweł Matuszkiewicz, Jan Marciczkiewicz, Leon Matuszkiewicz, Walenty Ciągło, Władysław Libera, Stanisława Kowalska, Pelagja Matuszkiewicz, Marek Załotyński, Florentyna Marciczkiewicz, Michał Siewierski, Władysław Madej i wiele innych.

Na ziemiach Rzplitej.

Proces Ukraińskiej Organizacji Wojsk.

Obrona pragnie obalić druzgocące wyniki rozprawy. — Słabe „alibi“ Atamańczuka.

23-ci i 24-ty dzień rozprawy przeciw członkom tajnej Ukraińskiej Organizacji Wojsk. upłynął pod znakiem dalszego odczytywania aktów oraz szeregu wniosków obrony, która druzgocące wyniki rozprawy za wszelką cenę usiłuje obalić wysunięciem świadków, mających osłabić zaprzysiężone zeznania wszystkich tych, którzy niedwuznacznie wskazali na Atamańczuka i Werbickiego, jako sprawców mordu. W świetle stanowiska obrony wszyscy świadkowie oskarżenia wyglądają na kłamców lub manjaków, jedynie krewni i przyjaciele oskarżonych zasługują na wiarę. Wiele hałasu narobiła obrona z powodu pisma z magistratu że w dniu 19 października w kilku kinach przeprowadzono kontrolę biletów. Ma to być dowodem prawdziwości alibi Atamańczuka, który podaje, że gdy w krytycznym czasie był w kinie „Palace“, przeprowadzono tam kontrolę biletów. Po pauzie zarządzono tajną rozprawę, podczas której oficerowie sztabu generalnego wygłosili orzeczenie w sprawach szpiegostwa.

———ooo———

II. POLSKI ZJAZD NAUKOWEJ ORGANIZACJI. W Warszawie odbędzie się II. Polski Zjazd Naukowej Organizacji w dniach 4, 5 i 6 maja br. Termin przedstawiania referatów do Sekretarjatu Komitetu Zjazdowego upływa z dniem 25 marca rb. Informacje: Mokotowska 51-53, Warszawa.

200-LECIE GIMNAZJUM STANISŁAWOWSKIEGO. I. państw. gimnazjum w Stanisławowie obchodzić będzie w br. 200-lecie swego istnienia. Założone w r. 1782 jako kolegjum jezuickie, jest jedną z najstarszych szkół średnich w Polsce i zarazem jedną z najstarszych szkół w Małopolsce Wschodniej. Dla uczczenia tak pięknego święta szkolnego utworzył się komitet, złożony z wychowanków szkoły.

ZNÓW WYPADEK NA POLSKICH WODACH. Dwie berlinki holowane przez statek „Delfin“ Wisłą z Polski do Gdańska z ładunkiem cukru padły na mieliznę i zatonęły pod Gdańskiem. Zniszczony został cały ładunek cukru w ilości 800 ton.

14 ANTIPAŃSTWOWCÓW. W Warszawie rozpoczął się proces przeciwko 14 oskarżonym o działalność antipaństwową. 15-ty oskarżony Chyb zdezerterował z armji i jest nieobecny na rozprawie. Proces ze względu na rozmiary budzi wielkie zainteresowanie.

Z całego świata.

Rewolucja w aeronautyce?

Agencja Reutera donosi, że pułk. Lindbergh i mjr. Lanphier czynili w Detroit próby z **nowym motorem, który może zrewolucjonizować całą teorję aeronautyki. W motorze tym benzyna zostaje zastąpiona przez elektryczność. Próby wykazały całkowitą sprawność motoru działającego z szybkością 1.800 obrotów na minutę.** Wynalazca Hendershos twierdzi, iż motor może działać przez 2.000 godzin bez ponownego naladowywania.

Ku-Klux-Klan po cywilnemu.

Słynna organizacja nacjonalistyczna amerykańska Ku-Klux-Klan przestała istnieć oficjalnie, znosząc używanie habitów, jako odznak terorystycznych sekty i przeistoczyła się w nowy związek pod nazwą „Rycerze Wielkiego Lasu“. W tym charakterze nowa organizacja poświęci się działalności w życiu narodowem m. in. zadaniu jak najszybszej amerykanizacji przybywających do Stanów Zjednoczonych imigrantów.

———o———

JEZUICI BUDUJĄ W KALIFORNJI OLBRZYMI UNIWERSYTET. OO. Jezuici, pracujący z powodzeniem w Stanach Zjednoczonych, postanowili za zgodą swego generała w Rzymie rozpocząć w najbliższym czasie budowę uniwersytetu w Los Angeles. Koszta wzniesienia gmachów, mających umożliwić studja dziesięciu tysiącom słuchaczów, wyniosą pięć miljonów dolarów. W ciągu kilku następnych lat uczelnia powiększana będzie kosztem dalszych dziesięciu miljonów dolarów, dopóki nie osiągnie rozmiarów, mogących przygarnąć 60.000 osób.

POSĄG CHRYSTUSA NA OCEANIE ATLANTYCKIM. Na oceanie Atlantyckim w odległości jednej mili od wybrzeża miasta Texas (miasta Ciała Chrystusowego), wzniesiony zostanie potężny posąg Chrystusa Pana. Statua przedstawiać będzie Zbawiciela z podniesionemi nieco rękami, uśmierzającemi jak gdyby wzburzone wiatry i fale. (Kap).

STATYSTYKA WYZNANIOWA JUGOSŁAWJI. W exposé, które minister spraw wewnętrznych Jugosławji złożył niedawno w Belgradzie, uwzględnione zostały dane nowej statystyki w państwie. Najliczniejsi są prawosławni — 5.602.627, potem idą katolicy w liczbie 4.776.751, dalej mahometanie — 1.337.687. Protestantów jest 216.817, żydów — 54.159 i wreszcie starokatolików 41.400. Z podanej wyżej urzędowej statystyki wynika, że prawosławni (46.5 proc.) w Jugosławji, uchodzącej niesłusznie za kraj wybitnie schizmatycki, przewyższają liczbowo katolików (39.7 procent) tylko o 6.8 proc.). (Kap.).

ZA PRZYKŁADEM SOKRATESA. Onegdaj szkoła powszechna w Budapeszcie była widownią samobójstwa, które popełnił nauczyciel w nie notowanych dotychczas okolicznościach. Po zażyciu dużej dozy weronalu zjawił się on jak zwykle w klasie i wyznał uczniom, że z powodu nieuleczalnej choroby nerek postanowił umrzeć jak Sokrates wśród swoich uczniów. — I rzeczywiście przemówienia dokończył, słaniając się. W klasie powstała panika. Samobójcę przewieziono do szpitala, gdzie zakończył życie.

ZBITY PODCZAS ŚLUBU. W miasteczku Leadville w Ameryce rozegrała się przed kilku dniami scena iście amerykańska. Oto rodzice pewnej panny widząc zbyt bliski stosunek córki z młodym sąsiadem, zmusili go, aby pod groźbą śmierci stanął na ślubnym kobiercu z uwiedzioną. Młodzieniec uląkł się pogróżek i w krótkim czasie odbyła się ceremonja ślubna, w czasie której pastor przemówił w ostrych słowach do młodej pary, piętnując postępowanie ich przed ślubem. Młodzieńcowi niezbyt się to podobało, więc, niewiele myśląc, wyjął rewolwer i strzelił do pastora. Kula na szczęście nie trafiła, a ksiądz spokojnie dokończył obrzędu, poczem, jak nakazuje zwyczaj tamtejszy, złożył pocałunek na czole panny młodej. To też nie było do gustu małżonkowi, który, rzuciwszy się na pastora, wyciął mu policzek. Teraz jednak zmieniły się role. Ksiądz miał już dosyć. Chwycił zuchwałego nowożeńca za kark, rzucił go z całej sił o ścianę, wytłukł porządnie w oczach obu braci oblubienicy i oświadczył, iż obrzęd ślubny został „formalnie i w porządku dokonany!“

Skąd biorą kat.-lud. pieniądze.

Wyjaśnia to odezwa piastowców.

Ukazała się odezwa piastowców, wyjaśniająca, skąd Stron. Kat. Ludowe bierze pieniądze na rozbijanie ruchu ludowego. Cytujemy jej główne ustępy:

„Katolicko-ludowi omówili naprzód całą sprawę w Związku Ziemian w Krakowie przy ul. św. Jana, a następnie **czek Poczt. Kasy Oszczędności na sto tysięcy wręczył ks. Świądrowi i Czujowi, oraz p. Bobrowskiemu w restauracji Pollera w Krakowie hr. Rej z Przecławia. Wziął z tego dziesięć tysięcy zł. p.** Bobrowski, zaś **Ks. Czuj i Świąder siedemdziesiąt tysięcy. Na agitację i automobil poszło dwadzieścia tysięcy.**

Dowiedział się o tem w jakiś sposób p. Paweł Staśko z Borzęcina, kat. ludowy zwolennik, autor kilku powieścideł. Nie wiemy, z jakich pobudek p. Staśko obraził się na swych „wodzów“ i w dyskusji na zebraniu katludowych w Brzesku, a **następnie na kilku zebraniach w okolicy, wprost im to zarzucił.**

Czuj, Świąder i Bobrowski **zaskarżyli go do sądu o obrazę.** Pierwszy termin odbył się w Brzesku dnia 21 lutego, w tamt. sądzie. Skarżący chcieli zawrzeć z p. Staśką ugodę, ale ten na to się nie zgodził i **przeprowadza dowód prawdy.**

A więc wiemy już na pewne, **za co, za ile Stadniccy, Horodyńscy, Rudzińscy i inni znajdują się na listach trzydziestki!**

Było jeszcze trochę chłopów w diecezji tarnowskiej i na Podhalu, co jeszcze wierzyli zapewnieniom „Ludu Katol.“. Teraz wiedzą już i oni ile wartają, na ile ich oszacowali Czuje, Świądry, Bobrowscy, Reje i Związek Ziemian. Wiedzą, za ile sprzedano ich losy, ich byt, ich prawa, ich przyszłość. Wiedzą ile ich honor chłopski kosztuje“!

Ostre, polemiczne ustępy odezwy przeciw Stron. Kat. Lud. pomijamy.

Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy w Wilnie.

Z inicjatywy Stow. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“ konwent senjorów tegoż Stowarzyszenia przystąpił do utworzenia w Wilnie Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego, opartego o zasady chrześcijańsko-społeczne. Zadaniem tego Uniwersytetu byłoby skupić w swoich szeregach robotników wogóle, a młodzież robotniczą w pierwszym szeregu, aby niecić wśród tych rzesz światło nauki, którego, niestety, taki brak daje się odczuwać. Jednem słowem działalność Uniwersytetu będzie kulturalno-dokształcającą.

W najbliższym czasie ma się odbyć uroczysta inauguracja. Program wykładów obejmuje: etykę, język polski i literaturę polską, naukę o Polsce współczesnej i historję Polski, propedeutykę matematyki, fizykę, hygjenę, zasady socjologji, historję ruchu chrześcijańsko-społecznego, oraz ustawodawstwo robotnicze. Wykłady będą prowadzone przez wybitne siły fachowo-naukowe w osobach: prof. ks. dr. M. Sopocki, pp. prof. Zdziechowskiej, prof. K. Paprockiego, prof. dr. St. Glassa, dr. Kosińskiego, ks. prof. dr. A. Woycickiego, p. mec. Engla, p. insp. Jacewicza, oraz p. inż. B. Kraura. Wykłady mają się odbywać codziennie w sali Chrześć. Związków Zawodowych. Na przyszłość dyrekcja Chrz. Uniwersytetu Robot. zamierza wprowadzić cykl wykładów o charakterze fachowo-specjalizującym. Chrześć. Uniwersytet Rob. posiada swe własne kuratorjum, w skład którego wchodzi pięciu senjorów Stow. Ml. Ak. „Odrodzenie“, przedstawiciel młodzieży i przedstawiciel Chrz. Związków Zawodowych.

Nowa placówkę powitano na gruncie wileńskim z niekłamaną radością.

Z życia literackiego.

Smutek i nadzieja.

W podróży jestem, jak ptak wędrowny
pomiędzy niebem a ziemią,
za mną się smutek włóczy wymowny,
uciechy w sercu mem drzemią.

Zbudźcie się! zbudźcie blade uciechy,
poranek mój się przechyla,
wiosenne z twarzy nikną uśmiechy,
smutna nachodzi mnie chwila.

Nie pragnę smutku! Gość nie proszony,
już mnie pozdrawia z oddali,
w myślach echowią się jakieś dzwony,
i wzrok mój słońcu się żali.

Miałyżby tysiąc moich nadziei
zgasnąć, jak świeczka na wietrze,
i myśl w posępnej błąkać się kniei,
jeszcze pół albo ćwierć-wiecze.

Miałyżby w sercu rosnąć, jak kłamstwo
na tylu niwach po świecie,
jak nieświadome siebie żyć chamstwo,
Bóg wie w jak ciemnym powiecie.

Jestestwo moje, duch mój i serce,
w moich przeczuciach nie mylne,
choć tu na łzawej są poniewierce,
właśnie nadzieją są silne.

O wzejdzie słońce, bo wschodzić musi!
Zakwitnę kiedyś radością,
smutek się wówczas przyjść nie pokusi,
dławić mnie ziemską przykrością.

Henryk Rachel.

Sherlok Holmes w sutannie.

(G. K. CHESTERTON: „O mądrości Ojca Browna“. — Warszawa 1928. Nakład „Bibljoteki Groszowej“).

Do czasu osobistej, Polsce przez znakomitego gościa (w maju ub. roku) złożonej, wizyty, bogata a wielce różnorodna twórczość jednego z czołowych pisarzy współczesnej Anglji — **Gilberta Keitha Chestertona** była u nas bardzo mało znana. — Mieliśmy przekłady zaledwie dwuch powieści o **„Człowieku co był Czwartkiem“** (w tłumaczeniu tytuł zmieniono na **„Delegat anarchistów“**) i **„Napoleonie z Noting-Hill“**.

Poza tem Chesterton nieporównany essayista i paradoksista, „obrońca niedorzeczności“ i chwalca humoru; autor rozlicznych szkiców wszelkie możliwe zagadnienia współczesności, owe „ogromne drobiazgi“ naniesione przez nurt życia codziennego, pod kątem swej błyskotliwej dialektyki rozpatrujący; Chersterton-publicysta, wróg nowoczesnej przemysłowej mechanizacji życia, wypróbowany, a co ważniejsza bezinteresowny przyjaciel Polski; wreszcie Chesterton-konwertyta, szermierz chrześcijańskich ideałów, propagator kultu św. Biedaczyny z Assyżu; Chesterton-powieściopisarz i nowelista głoszący swą praktyczną filozofję życia, na affirmacji jego słonecznej radości i umiejętności poprzestawania na małem opartej; a przedewszystkiem Chesterton-poeta, pełen pogodnego optymizmu i naiwnie żarliwej religijności, ten Chesterton był czytelnikom polskim dotychczas nieznany. Dopiero jego do Polski przybycie obudziło żywsze w tym kierunku zainteresowanie, które czujni na aktualne zapotrzebowanie wydawcy, nie omieszkali choć częściowo zaspokoić, puszczając w świat parę nowych przekładów.

Wśród firm, które swą produkcję wydawniczą głównie na materjale tłumaczeniowym oparły, warszawska **„Bibljoteka Groszowa“** o tyle dodatnio się wyróżnia, iż nie uprzywilując specjalnie żadnego z obcych pisarzy ni piśmiennictw, stara się o dostarczenie przekładów z wszelkich literatur i wszelkich wybitnych autorów. Nie cofając się przed przypomnieniem od czasu do czasu i dawniejszych dobrych rzeczy (Hugo, Jokay, Dickens, Bulwer, Daudet itp.), główny oczywiście nacisk kładzie na wybór co najciekawszych utworów współczesnych pisarzy (London, Wells, Ibanez, Rosny, Sinclair Lewis itd.). Jeżeli do tego dodamy na ogół przystępną cenę wydawnictw, przy podniesieniu ostatnio ich typograficznej wartości, a będziemy mieli pokrótce przedstawioną sumę wysiłków i zasług edytorskich tej instytucji. Pomiędzy uprzystępnionymi przez **„Bibljotekę Groszową“** polskim czytelnikom autorami nie mogło brakować Chestertona.

Na pierwszy ogień poszła książka, może jako ilustracja właściwego typu twórczości autora **„Latającej gospody“** mało charakterystyczna, za to wyborem tematu i sposobem pisania snadniej mogąca zachęcić rzesze przeciętnych czytelników do lektury (z czasem i trudniejszych) Chestertonowych utworów. Książka ta — to zbiór, pisanych w chwili wytchnienia, lekkich, zajmujących, często-gęsto satyrycznym, to parodystycznym elementem zaprawnych opowieści, detektywnych, w której to dziedzinie Chesterton jest najbardziej obok Conan Doyle'go popularnym pisarzem angielskim. Opowieści tych związanych postacią głównego bohatera, detektywa w sutannie, wielebnego Ojca Browna, wydał dotąd Chesterton cztery cykle, traktujące: **„O niewinności“**, **„O niedowiarstwie“**, **„O mądrości“** i **„O tajemnicy Ojca Browna“**. Jeden z tych cyklów, mianowicie **„O mądrości Ojca Browna“** został właśnie świeżo w przekładzie **J. Zydlerowej**, nakładem „Bibljoteki Groszowej“ (Warszawa 1928) wydany.

W **„Obronie niedorzeczności“** (przekład polski: Warszawa 1927, nakładem **„Roju“**), będącej w szeregu paradoksalnych rozpraw, poświęconych obronie rozmaitych „rzeczy wzgardzonych“, teoretycznem uzasadnieniem postawy Chestertona wobec literatury oraz wytłumaczeniem atmosfery jego twórczości, znajdujemy również apologję opowieści detektywnych. Według Chestertona „opowiadania detektywne stanowią nietylko całkiem uprawnioną formę sztuki, lecz posiadają przytem pewne zalety rzeczywiste i określone, opierające się na fakcie, iż są one najwcześniejszym i jedynym przejawem literatury popularnej, w którym zaznacza się zmysł do odczuwania poezji współczesnego życia. Z romantycznych możliwości nowoczesnego miasta musiała powstać nieogładzona literatura ludowa, wyłaniając się właśnie w opowiadaniach detektywnych z całą pierwotnością i świeżością“.

Posłużenie się formą opowiadania detektywnego wynikło u Chestertona z chęci pozyskania **czytelników w sferach, dla których jego** filozoficzne powieści zbyt ciężką stanowią strawę. Zdawał sobie bowiem sprawę, iż chcąc trafić do przeciętnego czytelnika, należy mu dać to, czego potrzebuje, należy się zniżyć do niego, równocześnie podnosząc go ku sobie. To też w tych opowieściach kryminalnych Chestertona jest coś więcej, niż sam splot niezwykłych zagadkowych wydarzeń, jest coś więcej nawet, niż zadziwiająca gra logicznych wnioskowań Ojca Browna — jest bowiem ponadto pewna idea, humanitarystyczny światopogląd autora streszczająca. Sięgając jeszcze raz do **„Obrony detektywnych opowieści“**, przypominamy sobie stamtąd charakterystyczne zdanie: „Gdy detektyw w policyjnym romansie stoi z szaleńczą odwagą pod nożami i pięściami złodziejskiej szajki, musimy uznać w tym agencie sprawiedliwości społecznej postać niezwykłą i poetyczną“. Postać godną, według Ch. stanąć obok średniowiecznego błędnego rycerza, a nawet wyżej przez konkretną owocność jego poświęcenia. Takim właśnie błędnym rycerzem sprawiedliwości jest Ojciec Brown. Zjawia się on niewołany tam, gdzie go potrzeba. Zjawia się przedewszystkiem po to, aby obronić niewinnego i przeszkodzić spełnieniu zbrodni, w ostateczności zaś, aby pomóc stróżom prawa w ujęciu złoczyńcy. Czyni to zaś zgoła bezinteresownie, najczęściej z litości dla niewinnych ofiar, oraz z chęci ocalenia życia ludzkiego, czasem z czystego amatorstwa do rozwiązywania zawikłanych zagadek. Nigdy zaś dla nagrody lub choćby podziękowania. To też, jak niespodziewanie się zjawia w momencie największego napięcia akcji, tak niespostrzeżenie znika z widowni, gdy dzieła swego dokonał. A niepozorna to postać tego detektywa w czarnej, wytartej sutannie, wielebnego Ojca Browna, skromnego księżulka o pociesznej staturze, na krótkich nogach, a o dużej głowie, nakrytej kapeluszem o szerokim rondzie, z pod którego wygląda figlarna twarzyczka dobrego gnoma. Ale pod niepozorną powłoką kryje się dusza głęboka, umysł bystry, serce gorące. Stąd atmosfera opowieści detektywnych Chestertona zgoła odmienna jest od atmosfery powieści kryminalnych innych autorów. Wprawdzie w stylizacji niektórych opowieści odczuwamy u Chestertona świadome naśladowanie, a raczej parodjowanie szablonowego typu sherlocko-holmesjad. Zbieżności te jednak są tylko formalne. Nastrój nadzwyczajności i tajemniczej grozy ten sam tu i tam, to samo niemożliwe na pozór do rozwikłania splątanie wydarzeń, u Chestertona atoli w zakończeniu wszystko okazuje się najczęściej głupstwem i śmieszną błahostką. Przyczem Chesterton-demokrata nieraz opowieści swe zaprawia mocno elementem satyry zwróconej przeciw rodowej arystokracji i szlachcie angielskiej (n. p. „Czerwona peruka“, „W krainie legend“) czy przeciw podejrzanej progenitury plutokracji amerykańskiej („Niedokładny aparat“). Dalej w odróżnieniu od szablonowych sherlocko-holmesowskich opowieści rozwiązanie u Chestertona następuje bez wprowadzania w grę urzędowego aparatu śledczego. Cała „mądrość“ Ojca Browna polega na tem, że nietylko patrzy, ale i widzi, nietylko słucha, ale i słyszy, napozór zgoła czem innem się zajmując a w gruncie rzeczy niczego nie spuszczając z uwagi, przytem umie on z najdrobniejszych szczegółów i przygodnych obserwacyj drogą indukcyjnego rozumowania wyciągać niespodziewane wnioski. Zresztą „tajemnicę“ swej sztuki odsłania nam sam Ojciec Brown w jednej opowieści (z czwartego cyklu) tak tłumacząc skuteczność stosowanej przez siebie metody: „Ja staram się dostać do wnętrza zbrodniarza. Ja zawsze jestem wewnątrz człowieka, poruszając jego rękami i nogami. Czekam aż poczuję, że jestem wewnątrz człowieka, że myślę jego myślą, że żyję jego namiętnościami. Czekam aż poczuję jego nienawiść, aż ujrzę świat przez jego nabiegłe krwią oczy..., aż sam się stanę rzeczywiście mordercą“. A więc przez wniknięcie w duszę ludzką.

Oto jest „tajemnica“ Ojca Browna, dzieło swoje dla miłości człowieka pełniącego. A teraz rozumiemy dlaczego Chesterton swego bohatera ubrał w czarną sutannę katolickiego księdza.

Rajmund Bergel.

Wiadomości kościelne.

DIECEZJA PRZEMYSKA. Mianowani XX.: Br. Jedziniak, wikary z Dembowca, administratorem w Baligrodzie; O. Reg. Jadownicki, Dominikanin w Tarnobrzegu, katechetą szkoły powsz. tamże. **Instytucję kanoniczną** na prob. w Domostawie otrzymał X. L. Ziębka. **Przeniesieni XX.:** J. Wacławski, kat. z Rudnika nad Sanem, na posadę katechety gimn. w Jaworowie; J. Mendelowski, wik. z Łączek Jagiellońskich do Runika nad Sanem; St. Florkiewicz, kat. z Ulanowa do Starego Sambora; J. Rola, wik. z Przewrotnego do Majdanu kolbuszowskiego; Kaz. Kędzierski, wik. z Majdanu kolbuszowskiego do Przewrotnego. **Parafje usuwalne:** Miękisz Nowy, Łętownia, Laszki murowane, Białobrzegi, Podbuż i Stupnica polska podniesiono do urzędu parafji nieusuwalnych. **Konkurs na probostwa:** Wacławice, Jarocin, Białobrzegi, Łętownia, Podbuż i Stupnica polska, rozpisuje się z terminem do dnia 15 marca b. r. **Zmarł** X. Ant. Michalski, emer. kat. z Drohobycza, w 53 r. życia, a 28 r. kapłaństwa. R. i p.

Ks. Metropolita Sapieha powrócił onegdaj w piątek ze swojej podróży „ad limina“.

Lektura na kolei.

W ostatnim numerze „Świata“, tygodnika, który od niedawna rozrósł się wydatnie i znajduje się w stanie pięknego rozkwitu — w numerze tym, poświęconym kolejnictwu — czytamy ciekawy artykuł o „lekturze na kolej“.

Autor artykułu słusznie skarży się na brak odpowiedniej strawy beletrystycznej dla podróżujących czytelników. Wydawcy zagraniczni dają do rąk podróżnych tanią, zgrabną i poręczną książeczkę. Jest to przeważnie zbiór humoresek, nowel, lub krótka, barwna powieść. Tematy najróżniejsze — od naukowych aż po kryminalne.

U nas niestety rozchodzi się po wagonach literatura tandetna o treści skandalicznej. Najgorsze jest to, że Polska wyławia strzelnie z najgorszych skandalicznych nowości zagranicznych wszystko, tłómacząc to na język ojczysty. Polacy znają odrazu tłómaczone skandale ze wszystkich piśmiennictw świata — od Dekobry, Erenburga i Pittigrillego począwszy.

Książka na którą czeka pasażer kolejowy winna być artystyczną rozrywką. Miła, pogodna, napisana dobrą polszczyzną o wzruszeniach prostych i dostępnych dla wszytkich oraz propagującą energję i tężyznę ducha.

Sport.

Nasi narciarze w Czechosłowacji.

W biegu o mistrzostwo Tatr zwyciężyła p. Ziętkiewiczowa w bardzo silnej konkurencji na 15 startujących uczestniczek, w doskonałym czasie, przebywając trasę 4 km. w 6 minutach. W biegu sztafetowym pierwsza przybyła sztafeta Svaz Lyzarum, druga polska, trzecia Karpathen-Verein. W biegu z przeszkodami pierwszy przyszedł Möhwald, drugi Purkert, trzeci Mört, czwarty Lankosz.

Reprezentowane są państwa: Czechosłowacja, Węgry, Niemcy, Norwegja i Polska. Dziś bieg na 18 km. i skoki.

WISŁA I—LEGJA. W niedzielę odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy Wisłą I i Legją. Mecz odbędzie się na boisku Olszy o godz. 3 popoł. Ceny biletów b. niskie.

T. S. KROWODRZA—CRACOVIA I. W niedzielę rozegra I drużyna Cracovii o godz. 3 popoł. na boisku własnem towarzyskie spotkanie z silnym zespołem T. S. Krowodrza.

Co słychać w Krakowie?

Przyjazd reprezentantów sfer artyst. Wrocławia.

Wczoraj przybyła do Krakowa wycieczka przedstawicieli Akademji Sztuk Pięknych we Wrocławiu oraz reprezentantów tamtejszych sfer artystycznych. Gości powitali profesorowie tut. Akademji Sztuk Pięknych z wicerektorem Gałęzowskim i dyrektorem Szkoły Przemysłu Artystycznego Raszką na czele. W salonie recepcyjnym przemówił do zebranych w języku polskim i niemieckim sekretarz krakowskiego Związku Turystycznego płk. Augustyn, witając gości w imieniu Prezydjum miasta, na co w serdecznych słowach odpowiedział mu prof. **O. Moll,** dyrektor Wrocławskiej Akad. Sztuki. Z dworca udali się goście na wspólną kolację do sali Tetmajerowskiej w restauracji Hawełki.

W skład wycieczki wchodzą: prof. Oskar Molle, dyrektor Akad. Sztuki, Scharoun, architekt, Rading architekt, Carlo Mense malarz, Winetzky malarz, von Gosen rzeźbiarz, Bednorz rzeźbiarz, Wolff, dyrektor miejskiej Szkoły sztuki stosowanej i rzemiosła, O. Berger, dyrektor policyjnego Urzędu budowniczego, Henryk Lauterbach architekt, Th. Effenberger architekt, Emil Lange architekt, Fr. Finley, sekretarz śląskiego związku artystycznego. Martin Darge korespondent Ullsteina. Rudolf Hillebrand, literat i dziennikarz, Dr. Wiese, kustosz śląskiego muzeum sztuk pięknych i prof. Hertel, malarz szkoły sztuki stosowanej i rzemiosła.

W ciągu dnia wczorajszego goście zwiedzali zabytki miasta a dzisiaj wezmą udział w otwarciu nowej wystawy w Pałacu Sztuki.

—:§:—

Urządzenia zdrowotne.

Generalna dyrekcja służby zdrowia opracowała projekty „o zaopatrzeniu ludności w wodę“ i „o usuwaniu nieczystości i wód opadowych“. Projekt przewiduje, iż gminy z ludnością powyżej 25 000 mieszkańców, nie posiadające sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, mają obowiązek w ciągu pięciu lat od wejścia w życie rozporządzenia przeprowadzić **badania wstępne hydrologiczne, chemiczne i hydro-biologiczne naturalnych zbiorników wody, do których mają być spuszczane nieczystości i wody opadowe,** wykonać projekty kanalizacji do oczyszczania ścieków i przedstawić je właściwym władzom do zatwierdzenia. Termin ten może być skrócony, w zależności od tego, czy gminy posiadają: prawomocne do oczyszczania ścieków plany regulacyjne, sieć wodociągu bez sieci kanalizacyjnej, wreszcie dwa pierwsze urządzenia bez urządzeń do oczyszczania ścieków.

Zatwierdzenie projektów wodociągowych i kanalizacyjnych w miejscowościach powyżej 25 000 mieszkańców, należy do ministra robót publicznych, w miejscowościach zaś poniżej tej normy do wojewódzkich władz administracji ogólnej. Projekty regulują sprawę **przymusu połączenia nieruchomości z siecią wodociągowo-kanalizacyjną.** Każdy właściciel nieruchomości, na której są budynki mieszkalne lub budynki użyteczności publicznej, obowiązany jest połączyć nieruchomość z wodociągiem publicznym i z siecią kanałów najdalej w ciągu dwu lat od daty ich otwarcia, o ile sieć wodociągowo-kanalizacyjna doprowadzona jest do jego nieruchomości.

Rozporządzenie powyższe obejmuje **nietylko gminy miejskie, ale również gminy wiejskie,** na których ciąży obowiązek wybudowania potrzebnej ilości studzien publicznych w każdej wsi, oraz jednostkowych sposobów zbierania, przechowywania i usuwania nieczystości i wód opadowych, co zapewniłoby utrzymanie czystości gleby, wód i powietrza.

—oo—

Połączenie Ojcowa z Krakowem.

Ojców będzie wreszcie połączony z Krakowem szosą, właśnie wykończaną na ostatnim odcinku w samej dolinie ojcowskiej. Odcinek **ten to trzy kilometry samych serpentyn, bitych w skale. Jedna z serpentyn będzie szła tunelowo pod arkadami.** Z drogi tej roztaczać się będzie wspaniały widok na dolinę. Przez samą dolinę prowadzić będzie szosa, długości 8 km. Ojców będzie połączony z Krakowem autobusami, odchodzącemi co godzinę, droga będzie trwała pół godziny.

Samolot sanitarny — wezwanie.

2 pułk lotniczy komunikuje: wszelkie wezwania samolotu sanitarnego winny być wysyłane najszybciej telefonicznie wprost do 2-go pułku lotniczego w Krakowie, Tel. 3558 i w obecnej porze zimowej muszą wpłynąć najpóźniej **do godziny 13-tej,** o ile chodzi o natychmiastowe przewiezienie chorego w tym samym dniu. **Wezwania później nadeszłe z powodu wcześnie zapadającego zmroku, nie będą mogły być w tym dniu uwzględnione.** Gdyby zaś chory mógł być przewieziony w dniu następnym winno to być w wezwaniu dokładnie podane, celem uniknięcia zbytecznych zapytywań telefonicznych ze strony 2-giego Pułku lotniczego.

—oo—

Niedziela 26: św. Zygfryda b.
Poniedziałek 27: Aleksandra.
Poniedziałek 27: Wschód słońca o godz. 6.30, zachód o 17.17.

—oo—

NAGŁY ZGON W BIURZE EGZEKUCYJNEM MAGISTRATU. Wczoraj przed południem przyszedł do wydziału skarbowego magistratu w Pałacu Larischa p. Rzegociński i zwrócił się do radcy Latacza w sprawie podatkowej. — W czasie rozmowy p. Rzegociński zasłabł nagle, upadł na ziemię i zanim wezwano pomocy lekarza, wyzionął ducha. Jak stwierdzono, śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Zmarły jest ojcem lekarza krak. Dr. Rzegocińskiego.

NOWY ZARZĄD AKADEMICKIEGO KOŁA TSL. Na nadzwyczajnem Walnem Zebraniu Akademickiego Koła TSL. w Krakowie, wyłoniono nowy Zarząd w następującym składzie: prezes: Marjan Jamka, wiceprezes: Konstankiewicz Roman, sekretarz: Borkowski Henryk, wicesekretarz: Jaworski Władysław, skarbnik: Michalski Leon, wiceskarbnik: Lichnowski Stanisław, członkowie Wydziału: Belcówna Emilja, Bolechowska Kama, Muszyńska Marja, Depowski Stefan, Kański Władysław, Kudas Stanisław, Ryś Bronisław. Komsija rewizyjna: przewodniczący: Błoński Franciszek, z'st. Trzeciak Kazimierz, Lubowiecki Władysław.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH. W czasie od 19 do 25 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 7, tyfusu brzusznego 2, odry 7, kokluszu 7, róży 3, ospy wietrznej 5 i dyfterji 1.

POŻARY. Wczoraj po godz. 11 rano wybuchł pożar w domu pod l. 11 przy ul. św. Jana na I p. w lokalu Klubu automobilowego, zapaliła się podłoga od iskier wydostających się z nieuszczelnionego komina. Straż wyrąbała podłogę na przestrzeni 4 m kw. lokalizując w ten sposób pożar. Szkoda wynosi około 500 zł. Podczas akcji straży pożarnej gromadziły się na ulicach św. Jana i św. Marka tłumy przechodniów. Również wczoraj przedpołudniem interwenjowała straż pożarna na ul. Józefa 36 w domu H. Eisena, gdzie zapaliły się sadze w kominie.

WYPŁATA DALSZEGO CZTERO-TYGODNIOWEGO ZASIŁKU Z FUNDUSZU BEZROBOCIA dla tych bezrobotnych sezonowych, którzy w sezonie martwym pobrali zasiłek za 6 tygodni, — odbędzie się w Magistracie m. Krakowa w środę dnia 29 bm. o g. 14-tej.

WŁAMANIE. Organa śledcze aresztowały Władysława Kowackiego (l. 24) i Tadeusza Góralczyka (l. 36) z Krakowa pod zarzutem usiłowanego włamania do składu z owocami Maurycego Metha przy pl. Szczepańskim 7. Kowacki został przytrzymany na gorącym uczynku w chwili, gdy znalazłszy się w piwnicy Metha usiłował dostać się do składu; Góralczyk zdołał początkowo zbiec, jednak został przytrzymany. Obu odstawiono do więzień sądowych.

NA WIDOK POLICJANTA PORZUCILI ŁUP. Dnia 24 bm. o godz. 22 zauważył patrolujący posterunkowy 2 osobników, którzy na jego widok poczęli uciekać, a w czasie ucieczki porzucili zwój skór szewrowych, czarnych zawierający 71 skór. Zdeponowano je na IV. Komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej. Ponieważ dotychczas nie wpłynęło doniesienie o takiej kradzieży, przeto poszkodowany zechce się zgłosić w Komisarjacie.

KRADZIEŻ ROWERU. Józef Kiza woźny pocztowy zgłosił w policji, że gdy dnia 24 bm. o godz. 18 pozostawił w korytarzu na I p. realności przy ul. Dietlowskiej 18 swój rower, a sam wszedł do jednego z lokatorów tej realności w sprawie służbowej skradziono mu rower wartości 300 zł. Poszukiwania za sprawcą nie dały dotąd rezultatu.

WIEC AKADEMICKI W SPRAWIE BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ odbył się w piątek wieczorem. Przewodniczył p. Klimecki, kuratorem był prof. Kot. Po referacie p. Zaręby o upośledzeniu Biblj. Jag. uchwalono przez aklamację rezolucję wzywającą kompetentne czynniki do przyznania odpowiednich funduszów na gmach Bibljoteki i utrzymanie dotychczasowych zbiorów.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39). Poniedziałek 27 bm. prof. Uniw. Dr. Ernest Maydell: Przemiana materji w organiźmie człowieka; wtorek 28 bm. doc. Uniw. Dr. Marjan Kukiel: Napoleon Bonaparte (Pierwszy Konsul); środa 29 bm. Dr. Witold Wilkosz: Od promieni Röntgena do fal radjowych; czwartek 1 marca prof. Tad. Biliński: Dwa oblicza Dra Jerzego Fausta (Faust historyczny i legendarny); piątek 2 marca doc. Uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Z przeszłości Indji (z obraz. świetln.); sobota 3 marca: Rega Reinhold: Wieczór autorski (w jęz. niem.). Początek o godz. 7 wiecz.

KURS ROBÓT OZDOBNYCH zawierający ozdoby bielizny, sukien i wnętrz mieszkaniowych — otwarty zostanie 5 marca b. r. w Muzeum Przemysłowem w Krakowie, Smoleńsk 9. Wpisy przyjmuje oraz informacji udziela Dyrekcja Muzeum Przemysłowego codziennie od 9-tej do 2-giej popoł.

—oo—

ZEBRANIE NAUKOWE TOW. LITERACKIEGO IM. MICKIEWICZA z odczytem prof. Ign. Chrzanowskiego pt. „Pochwała Niemcewicza“, odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 11 w sali Seminarjum słowiańskiego, ul. Gołębia 20, I. p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

—o—

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Kiedy wrócisz?“ (ceny popołudniowe) — wieczorem: „Dr. Julja Szabo“.

Poniedziałek: „Zielony frak“ (Ceny popularne).

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Niedziela: po południu „Dwaj złodzieje“ — wieczór „Białe fartuszki“.

Poniedziałek: Teatr zamknięty.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Verdun.
SZTUKA: „Lew Mogołów“.
NOWOŚCI: „Oaza miłości“.
BAGATELA: „Generał“.
UCIECHA: Miłość — Młodość — Szaleństwo.
CORSO: „Śmiertelna jazda ekspresu“.
WARSZAWA: Tragedja nocy karnawałowej.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę wieczorem „Dr. Julja Szabo“ Władysława Fodora, która na wczorajszej premjerze odniosła wybitny sukces śmiechu. Popołudniu „Kiedy wrócisz?“ po cenach zniżonych. Jutro w poniedziałek po raz ostatni w sezonie „Zielony frak“ na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych.

TOWARZYSTWO ORATORYJNE przygotowuje na najbliższy koncert 2 III 1928 słynne dzieło R. Schumanna: Raj i Peri, na sola, chóry i orkiestrę symfoniczną. W wykonaniu prócz zespołu Towarzystwa Oratoryjnego wezmą udział Artyści Opery Lwowskiej i Katowickiej: Mika Jakubowska, K. Wolska-Sobańska i J. Stępniowski. Dyryguje Stefan Barański.

—o—

MUZYKA KOŚCIELNA.

W Bazylice OO. Franciszkanów w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 12-tej „Chór Cecyljański“ odśpiewa pieśni wielkopostne i melodje gregorjańskie. — Przy organach Padre Rizzi Bernardino.

W **kościele OO. Karmelitów na Piasku** podczas Mszy św. w niedzielę o 12 kwartet smyczkowy odegra szereg pieśni wielkopostnych z działu „Rok kościelny“ prof. Fr. Koniora.

—o:o—

Pod zarzutem dzieciobójstwa.

Wczoraj stanęła przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie **Helena Jakubowska** (l. 21), służąca oskarżona o zbrodnię dzieciobójstwa. Jakubowska urodziła w grudniu ub. r. nieślubne dziecko płci żeńskiej w mieszkaniu swoich pracodawców Fetschnerów w Krakowie. Do porodu nie wzywała pomocy, a gdy na jęki przybył pod drzwi kuchni lokator tego domu i zapytał o powód jęków, Jakubowska nie dała żadnej odpowiedzi i zamilkła. Nazajutrz rano opowiedziała swej chlebodawczyni, że dziecko przyszło na świat nieżywe. Natomiast sekcja zwłok wykazała że **dziecko było donoszone i zdolne do życia oraz, że po przyjściu na świat żyło przez krótki czas. Liczne podbiegnięcia krwawe na szyji noworodka przedarcie łuków gardłowych, oraz przekrwienie i obrzęk płuc uzasadniają wniosek lekarzy znawców, że dziecko zostało uduszone przez włożenie palca do gardła.**

Oskarżona na wczorajszej rozprawie wyparła się winy, twierdząc, że poród nastąpił niespodzianie i że straciła przytomność, przyczem mogła zadusić dziecko przypadkowo. Ponieważ świadek Fetscherowa z powodu choroby nie mogła przybyć do sądu, przeto na wniosek obrońcy trybunał odroczył rozprawę na koniec obecnej kadencji przysięgłych, t. j. do 10 marca. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Wiśniowski, wotowali s. s. o. Warchałowski i Gabrjel, oskarżał prok. Stąpor.

† Włodzimiera Szołayska.

Rano dnia 24 bm. przeniosła się do wieczności Włodzimiera z Kraińskich Szołayska, zasłużona dobrze młodzieży rzemieślniczej i robotniczej — przeżywszy lat 84.

Ś. p. Szołayska należała do tych niewielu kobiet, które brały czynny udział we wszystkich pracach społecznych i charytatywnych miasta Krakowa. Ona też stała u kolebki dzieła ks. M. Kuznowicza i finansowo je popierała. Jeśli się zważy, że jej praca przypadła na czas rozpędu socjalistycznego w Krakowie, kiedyto rozdział między inteligencją a robotnikami stale się powiększał, a uczeń rękodzielniczy uważany był za białego murzyna, to trzeba przyznać, iż Zmarła zrobiła wyłom w chińskim murze, odgradzającym warstwy pracujące fizycznie od wyżej umysłowo, moralnie i materjalnie stojących innych klas społecznych. Jej praca w kilkudziesięciu stowarzyszeniach katolickich spotkała się z uznaniem mieszkańców Krakowa. Po śmierci swego męża pokój jego oddała do wyłącznej dyspozycji posiedzeń i zebrań rozmaitych stowarzyszeń, z którego w dużej mierze korzystał w początkach będący „Polski Związek Katolickich Uczniów Rękodzielniczych“. W tym pokoju zapadały najważniejsze uchwały, które dzisiaj zostały w pewnej mierze zrealizowane przez ks. M. Kuznowicza, inicjatora tych prac. Przez ten pokój przesuwały się dziesiątki terminatorów, uczących się obcych języków i przedmiotów ogólnokształcących, udzielanych przez akademików z „Polonji“. Pierwszy lokal na czytelnię dla terminatorów przy ul. Zwierzynieckiej 34 był również oddany przez ś. p. Włodzimierę Szołayską. Później przeniosła go na ul. Szczepańską 11, który to dwupiętrowy dom przed kilku laty zapisała Muzeum Narodowemu. Na stanowisku skarbniczki Stowarzyszenia Robotnic Fabryki Cygar oddała wiele usług. Jako protektorka i fundatorka sztandaru dla Tow. Eucharystycznego przy Polskim Związku Katol. Uczniów Rękodzielniczych zjednała sobie wielką miłość i szacunek u młodzieży.

Filantropka z urodzenia, przekonania i życia żyła jakby tylko dla tego wyłącznie, by nieść pomoc społeczeństwu, wspierając czy to stowarzyszenia, czyto pojedyncze jednostki, a tych cichych ofiar, przy których nie wiedziała lewica co dawała prawica, jest niezliczona ilość. Swoje mienie tak rozdała, że w chwili wybuchu wojny miała tylko dochody z czynszów przy ulicy Szczepańskiej. Gdy wskutek spadku waluty wartość czynszów zeszła do minimum, ś. p. Szołayska głodowała, ona, która całe swe mienie rozdała na ulżenie biednym i głodującym. Mimo ciężkiej sytuacji materjalnej własnej dzieliła się jeszcze i temi minimalnemi środkami z biedniejszymi i potrzebującymi. — Przez całą wojnę nie pomijała żadnej sposobności, by nieść pomoc dotkniętym wypadkami wojennymi. W mieszkaniu jej zbierały się zwerbowane panie, które tam szyły ubrania i bieliznę dla potrzebujących.

Mąż ś. p. Włodzimiery, Adam Szołayski, pod wpływem tej przykładnej ofiarności swej żony oddał realność przy ulicy Starowiślnej na stypendja i zapomogi dla ubogiej młodzieży szlacheckiej.

Stojąc dziś nad Jej mogiłą, oddajemy hołd ofiarności i zasługom, na których wielkość patrzyliśmy. Jej macierzyńska miłość i gorąca wiara, oddziaływująca pośrednio lub bezpośrednio na młodzież, uleciała wraz z duchem w zaświaty, po zasłużoną nagrodę. Niejednego bowiem odziała, wielu nakarmiła, dużo łez otarła, więc niechaj Bóg szczodrym będzie dla Niej płatnikiem.

Marjan Padechowicz.

* * *

Pogrzeb ś. p. Szołayskiej odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarza rakowickiego. Na znak żałoby z Sukiennic, Domu Matejki, Muzeum Czapskich i Muzeum Barącza zwisają żałobne flagi.

Życie gospodarczo-społeczne

Waloryzacja ceł spotęguje falę drożyzny

SZEREGU ARTYKUŁÓW.

„Tygodnik Handlowy“ organ Stowarzyszenia Kupców Polskich zapowiada oczekującą **nas ogromną falę drożyzny od 5—50%, jaką, jego zdaniem spowodować musi w najbliższej przyszłości dekret rządowy o waloryzacji ceł.**

W sprawie tej podjął „Tygodnik Handlowy“ w sferach kupieckich ankietę. której wyniki są następujące:

ZWYŻKA CEN TOWARÓW KOLONJALNYCH DOJDZIE DO 50%.

Kierownik jednej z największych firm towarów kolonjalnych oświadcza:

Aczkolwiek waloryzacja cła wchodzi w życie dopiero 14 marca. **to jednak już wywarła ona wpływ na ceny.** Należy to tłómaczyć okolicznością, że prawie na wszystkie artykuły objęte waloryzacją powinny być uzyskiwane zezwolenia przywozu, a te — zresztą w bardzo nikłej ilości — zostały już wydane na I-y kwartał b. r. i wykorzystywane w całej pełni. W ten sposób nie może być mowy o wykorzystaniu ulgi celnej do 14 marca b. r. t. j. o cleniu bez uwzględnienia waloryzacji cła.

Wprawdzie w nowem rozporządzeniu o zakazie przywozu towarów zostało kilka artykułów branży kolonjalnej, wyeliminowanych, jak np. kawa, herbata, korzenie, smalec, kakao, to jednak zakaz w tej dziedzinie przestanie obowiązywać również dopiero 14 marca b. r.

Ceny od połowy marca b. r. prawdopodobnie będą wyższe od cen obecnych przy korzeniach o 25—30 proc., przy owocach surowych o 50—60 proc., przy migdałach o 20—25 proc.

NALEŻY SIĘ LICZYĆ ZE ZWYŻKĄ 15—25 PROC. CEN OBUWIA.

Prezes koła właścicieli sklepów obuwniczych przy S. K. P. udzielił następujących informacji:

Zagranica podniosła znacznie ceny swoich wyrobów i to **właśnie wpłynie na ceny obuwia** przedewszystkiem.

Skóry lakierowane gemzowe oraz w znacznej części skóry chromowe kolorowe jako niewyrabiane w kraju **muszą być przywiezione z zagranicy.**

A zwyżka jest znaczna. Skóry chromowe zdrożały o **30—40 proc.**, gemzowe o **15—25 proc.**, stosunkowo zaś najmniej lakierowane, bo o **10—15 proc.** Skóry podeszwowe o 25—40 proc.

Należy się **więc liczyć ze znaczną zwyżką cen obuwia zarówno krajowego, jak i produkowanego ze skóry zagranicznego pochodzenia.**

Zwyżka ta wyrazi się od 15 do 25 proc. od cen zeszłorocznych.

ARTYKUŁY CHEMICZNE ZDROŻEJĄ O 5—30 PROC.

P. Freyer, dyrektor zakładów chemicznych L. Spiess i Syn, objaśnia, że należy rozróżnić 3 kategorje:

Pierwszą kategorję stanowią surowce. które nie podrożały. Drugą **chemikalja, których cło podwyższone zostało o 30 proc.** — Ceny sprzedażne w hurcie **tych artykułów ulegną zwyżce o 5—15 proc.**

Artykuły te podrożeją o **8—30 proc.**

Również zdaniem przedstawicieli innych gałęzi handlu zanosi się obecnie na bardzo poważne podwyższenie cen towarów.

—:o—

Pozycje Banku Polskiego kurczą się.

Redukcja kredytów, zmniejszenie zapasu walut.

Bilans Banku Polskiego — na 20 bm. wykazuje następujące zmiany w miljonach złotych: kruszec 529.2, waluty, dewizy i należności zagraniczne 637,1 — razem 1.166.3. t. j. mniej o 2.3; natychmiast płatne zobowiązania 702.2, obieg biletów bankowych 974.6, — razem 1.676,9, t. j. mniej o 7.8: waluty nie zaliczone do pokrycia 207. portfel wekslowy zmniejszył się o 3.6 (465.3). monety srebrne i bilon zmalały o 1.8 (17). Inne pozycje bez większych zmian.

Wzrost oszczędności w Małopolsce.

Stan wkładek oszczędnościowych łącznie z dolarowymi, przeliczonymi na złote w 59 kasach oszczędności. zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, działających na terenie Województw: **krakowskiego, lwowskiego,** śląskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. wynosił z dn. 31 grudnia 1927 zł. 108,481.963.33, więc w porównaniu ze stanem z listopada 1927 zł. 103.962.178.55 — **okazuje się przyrost w miesiącu grudniu 1927 zł. 4,519.784,78,** a w porównaniu z 1 stycznia 1927 w sumie zł. 54.533.065, — **wzrosły wkładki oszczędności w roku 1927 o kwotę zł. 53,948.898,33,** prawie o 100%. Z 61 kas oszczędności, należących do Związku. 55 kas nadesłało wykazy za grudzień z. r. — przy 4-ch (pow. Nowy Targ. Podgórska m. Krakowa. (pow. Tarnobrzeg i pow. Wieliczka) wobec zalegania z wykazami wzięto stan z 30 listopada z. r. — a 2 kasy, miejska Dobromil i miejska Sądowa Wisznia, czasowo nieczynne.

Zakaz importu pszenicy.

Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie zakazu przywozu pszenicy i mąki pszennej z zagranicy do dnia 30 kwietnia 1928 roku.

SPRAWY URZĘDNICZE

Regulacja płac kolejarzy

w związku z komercjalizacją kolei.

Jak wczoraj donosiliśmy staje się obecnie znowu aktualną sprawa komercjalizacji polskich kolei państwowych i odnośny projekt dekretu ma wejść pod obrady Rady ministrów. Z projektem tym wiąże się zapowiedziana już przez ministra kolei regulacja poborów funkcjonarjuszy kolejowych, którzy z chwilą uskutecznienia komercjalizacji rozpoczną ściśle odrębny żywot pod względem całokształtu stosunków swego bytu odnośnie do pracowników państwowych. Projekt rządowy przewiduje dla kolejarzy **14 stopni uposażenia z płacą zasadniczą 150 zł. w 1 stopniu a 950 zł. w 14 stopniu.** Dla każdego stopnia wprowadza się dodatki służbowe. wzrastające z każdym stopniem wzwyż. W stopniu 1 ma ten dodatek wynosić **10 zł.**, w stopniu średnim około **50 zł.** Dodatek mieszkaniowy pozostawia się w dotychczasowym wymiarze. Zatrzymano także dodatek ekonomiczny, ale tylko na dzieci do czworo włącznie; **dodatek na żonę zostaje zniesiony.**

Powyższy projekt regulacji uposażeń kolejowców budzi w sferach zawodowych wiele zastrzeżeń. nie spełnia bowiem tych postulatów, jakie w tej mierze były zgłaszane. Niemniej jest on częściowem polepszeniem bytu niektórych grup tej kategorji funkcjonarjuszy państwowych. Oprócz pocztowców, którzy niedawną decyzją rady ministrów uzyskali regulację poborów, obecnie — w najbliższym czasie — regulacja ta obejmie drugą kategorję urzędniczą t. j kolejarzy. Reszta urzędników nie może się doczekać poprawy bytu a p. Bartel grozi jej raczej redukcją niż polepszeniem płac.

Przeciążenie służbą niższych funkcjonarjuszy skarb.

Niżsi funkcjonarjusze Kas skarbowych z prowincji zwracają się do nas z listem. w którym zwracają uwagę na dotkliwy brak personalu w tej kategorji służby państwowej.

Mianowicie wskutek kilkakrotnych redukcji woźnych kas skarbowych i wydanego przez Ministerstwo Skarbu zakazu obsadzania etatów opróżnionych przez przenoszenie w stan spoczynku lub śmierci niższych funkcjonarjuszy — **praca pozostających w czynnej służbie woźnych w kasach skarbowych przeszła granice ich sił i wytrzymałości.** W kasach. w których przed wojną pracowało trzech lub czterech woźnych, **obecnie pracuje dwóch.** Przed wojną pilnowanie tych urzędów po godzinach służbowych powierzane było **organom wojskowym lub policyjnym,** — po wojnie — rząd polski zniósł straż wojskową i policyjną a w miejsce tejże **przyjął stróżów nocnych do pilnowania kas skarbowych** za wynagrodzeniem miesięcznem 30 zł. Woźny pracował przez cały dzień w urzędzie a noc miał wolną do wypoczynku.

Po przewrocie majowym Ministerstwo skarbu zredukowało stróżów nocnych ze względów oszczędnościowych a nakazało w kasach skarbowych wartować w nocy — woźnym. Ponadto jeszcze **zredukowano woźnych przy ewidencjach katastru gruntowego,** a przydzielono tę służbę woźnym kas skarbowych — pomimo, że katastry gruntowe mieszczą się często w znacznej odległości od kas skarbowych. Praca woźnych trwa zatem co drugi dzień po 34 godzin bez przerwy; rozpoczynają ją o 5-tej rano i pełnią ją do skończenia urzędowania, potem następuje służba wartownicza przy kasie. a po służbie nocnej dalsza — dzienna przy ewidencji katastru gruntowego i trwa do skończenia urzędowania. Po uprzątnięciu biur następuje czas odpoczynku od godz. 5-tej popoł. do następnego dnia do godz. 5-ej rano, czyli, że **na 48 godzin mają woźni w kasach skarbowych zaledwie 11 godzin spoczynku.**

W razie choroby jednego z woźnych lub urlopu wypoczynkowego. drugi pełnić musi służbę w dzień i w nocy aż do czasu powrotu jego kolegi. Toteż nierzadkie są wypadki, że woźni kas skarbowych pełnią po 2—4 tygodnie służbę w dzień i w nocy bez przerwy. Również w niedzielę i święta uroczyste są woźni obowiązani pełnić służbę wartowniczą przy kasach skarbowych (!!). Oczywiście stan taki zakrawa już na zupełne niewolnictwo, wywołane mechanicznemi redukcjami przeprowadzonemi z polecenia władz centralnych.

Przypomnieć tu należy, że art. 101 ustawy o państwowej służbie cywilnej wyraźnie postanawia. że **czas pracy niższego funkcjonarjusza nie powinien przenosić 8 godzin na dobę,** a o ile dobro służby tego wymaga pracownicy obowiązani są pełnić służbę dłużej, lecz za osobnem wynagrodzeniem. W razie pełnienia służby w niedzielę winien być funkcjonarjusz w tygodniu następującym po niedzieli zwolniony od zajęć służbowych na jeden dzień.

Należy przytem zwrócić uwagę ministerstwu skarbu. że **pilnowanie kas przy pomocy woźnych nie daje należytej gwarancji bezpieczeństwa, gdyż pilnowanie mienia państwowego przez ludzi przemęczonych całodzienną ciężką pracą,** najczęściej głodnych i zziębniętych nie może być żadną miarą uważane za skuteczną ochronę. Interwenjowała już w tej sprawie w roku ub. delegacja woźnych u ministra skarbu Czechowicza informując go o swej pracy i krzywdzie. P. minister oświadczył jednak, że rząd nie może przyjść niższym funkcjonarjuszom z pomocą z powodu braku funduszów.

Pomoc ta winna się jednak w odpowiedniej formie znaleźć choćby w drodze oszczędności na innych niepotrzebnych wydatkach, by jednak słusznym żądaniom niższych funkcjonarjuszy skarbowych uczynić zadość.

—o§o—

SŁUŻBA TECHNICZNO-LEŚNA W ADMINISTRACJI LASÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ W PAŃSTWOWEJ SŁUŻBIE OCHRONY LASÓW.

W numerze 17 Dziennika Ustaw R. P. zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów **o służbie przygotowawczej i egzaminie** kandydatów na stanowiska I kategorji służby techniczno-leśnej w administracji lasów państwowych oraz w państwowej służbie ochrony lasów.

W myśl tego zarządzenia kandydaci na wymienione stanowiska winni odbyć służbę przygotowawczą (praktykę) i złożyć egzamin.

Do służby przygotowawczej mogą być dopuszczeni kandydaci, o ile odbyli wyższe studja leśne, zakończone przepisanemi egzaminami. Podania o dopuszczenie do służby przygotowawczej należy wnosić do władzy, powołanej do mianowania. Do podań tych mają być dołączone: metryka urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dowód ukończenia wymaganych studjów, oraz dokładny życiorys.

Służba przygotowawcza trwa zasadniczo rok. Po ukończeniu pierwszego, a przed upływem trzeciego roku służby przygotowawczej z dodatnim wynikiem, kandydat winien poddać się egzaminowi.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek 27 lutego.

Kraków (566): godz. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych. 15 Transmisja komunikatów: meteorologicznego i gospodarczego. 16.40 Odczyt p. t. „Walerjan Łukasiński (w 60 rocznicę zgonu)“ wygłosi prof. dr. W. Bogatyński. 17.20 Odczyt p. t. „Organizacja gospodarstwa domowego“ wygłosi inż. M. Seyferth, dyr. Gazowni miejskiej. 17.45 Transmisja z Warszawy. 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego. 19.30 Prof. Henri Bornard, lektor U. J.: „Ósma lekcja francuskiego“. 20.30 Koncert poświęcony muzyce hiszpańskiej, artystycznej i ludowej. Wykonawcy: Amatorskie Koło Tambur Mandolinowe, pp. Marjan Demar-Mikuszewski, Janina Krzyształowiczówna (śpiew). Olga Martusiewicz (fort.). Do śpiewu akompanjuje dyr. B. Wallek-Walewski. 22 Transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa (1.111): godz. 12 Sygnał czasu. 15 Komunikaty. 16 Odczyt. 16.40 Odczyt. 17.20 Odczyt. 17.45 Program dla młodzieży. 18.15 Transmisja muzyki tanecznej. 19.35 Lekcja języka francuskiego. 20.30 Koncert wieczorny. 22 Sygnał czasu. 22.20 Komunikaty.

Poznań (344.8): godz. 13.15 Muzyka gramofonowa. 16.55 Odczyt. 17.20 Transmisja z Warszawy. 1745 Koncert popołudniowy. 19 Rzeczy ciekawe. 19.15 Kurs średni języka francuskiego. 19.35 Odczyt. 20.30 Koncert wieczorny. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Katowice (422): godz. 16.40 Odczyt. 17.20 Wykład języka polskiego (kurs niższy). 17.45 Program dla młodzieży (z Warszawy). 18.15 Transmisja muzyki tanecznej. 19.35 Odczyt. 20 Transmisja z Warszawy. 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Niemcy oburzeni na Estonję.

Poseł niemiecki bojkotował uroczystości jubileuszowe.

Berlin. (PAT). Prasa prawicowa z wielkiem oburzeniem omawia manifest rządu estońskiego wydany w rocznicę 10-lecia niepodległości Estonji i oświadcza, że manifest ten jest prowokacją Niemiec i że rząd estoński okazał się niewdzięczny za pomoc, jakiej Niemcy udzieliły Estonji w walkach o niepodległość. Dzienniki wskazują, że **poseł niemiecki w Tallinie nie brał udziału w uroczystościach jubileuszowych** i oczekiwać należy w związku z tem **wdrożenia kroków dyplomatycznych.** „Boersenzeitung“ zwraca uwagę, że równocześnie z uroczystościami niepodległościowymi w Tallinie poseł estoński w Paryżu złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, w czem dziennik dopatruje się wyraźnego dowodu zbliżenia Estonji do mocarstw b. Ententy.

CZY I W POLSCE TAK BĘDZIE?

Tallin. (PAT). Na uroczystości, związane z 10-leciem niepodległości Estonji, rząd wyasygnował 3 miljony marek estońskich. W związku z uroczystościami niepodległościowemi została ogłoszona dość szeroka amnestja. Ułaskawionych zostało 508 przestępców, pozatem wielu więźniom zmniejszono karę do połowy. Pracownicy państwowi, znajdujący się przez czas dłuższy na służbie, otrzymali gratyfikacje i tak np. **urzędnicy państwowi, posiadający 20 lat służby otrzymali 3-miesięczną pensję.**

POLSKA JEST SOJUSZNIKIEM ESTONJI.

Warszawa. (Tel. wł.) W przemówieniu wygłoszonem z okazji rocznicy 10-lecia niepodległości Estonji prezydent Estonji oświadczył, że **sojusznikiem Estonji jest nietylko Łotwa, ale i Polska.** Oświadczenie to, złożone publicznie, wywarło duże wrażenie.

—o—

Odezwa Episkopatu litewskiego.

Warszawa. (Telef. wł.). Episkopat litewski w Kownie ogłosił list pasterski, wskazujący na upadek moralności. Duchowieństwo apeluje do rządu, społeczeństwa i prasy z żądaniem położenia kresu obecnej sytuacji. List będzie odczytany w kościołach w niedzielę.

AMNESTJA NA LITWIE.

Warszawa. (Telef. wł.). Rząd kowieński pracuje nad projektem ustawy amnestyjnej, która ma być ogłoszona w dn. 15 maja i obejmować będzie przestępców politycznych i kryminalnych.

—oo—

LOTNIK HINKLER PRZEPADŁ?

Warszawa. (Telef. wł.). Znany lotnik angielski Hinkler, który przed kilku dniami dokonał rekordowego lotu z Londynu do Australji w ciągu 17 dni, przepadł bez wieści. Prawdopodobnie zabłąkał się Hinkler gdzieś na pustyni australijskiej.

Konflikt włosko-austrjacki.

POSEŁ WŁOSKI OPUŚCIŁ WIEDEŃ.

Wiedeń. (PAT.) „Politische Koresp.“ donosi, iż dziś w południe zjawił się poseł włoski u kanclerza Seipla i doniósł mu, że stosownie do telegraficznego zlecenia rządu włoskiego odjeżdża dziś wieczór do Rzymu, celem złożenia sprawozdania.

STOSUNKI DYPLOMATYCZNE NIE SĄ ZERWANE.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie zamieszczają wiadomość o powołaniu do Rzymu posła włoskiego Auritiego i zaznaczają przytem, że na razie **niema mowy o odwołaniu posła.** Dzienniki cytują przytem głosy włoskiej prasy w szczególności artykuł „Giornale d'Italia“, który zawiera ostry atak przeciwko kanclerzowi Seiplowi i austrjackiej radzie narodowej za **mieszanie się w sprawy wewnętrzne Włoch.** Z depesz rzymskich dzienników wiedeńskich wynikałoby, że poseł Auriti nie wróci więcej na swe stanowisko. Słychać, że Mussolini ma odpowiedzieć we środę na ataki austrjackie.

PRZYCZYNĄ SPRAWA TYROLCZYKÓW

Insbruck. (PAT.) Tutejsza rada miejska urządziła wczoraj manifestację na rzecz posłów Tyrolu, którzy poruszyli sprawę południowego Tyrolu w austrjackiej Radzie Narodowej. Rezolucja rady miejskiej w Insbrucku wyraża im za to uznanie i podziękowanie.

MUSSOLINI ZAŻĄDA USPRAWIEDLIWIENIA

Wiedeń. (AW.) W kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że Mussolini zażąda oficjalnego usprawiedliwienia ze strony rządu austrjackiego. Jeżeli istotnie żądanie takie zostanie postawione, Austrja będzie musiała uczynić zadość. Na razie o wytoczeniu sprawy przed forum Ligi Narodów niema mowy. Na wszelki wypadek liczą się z tem, że w najbliższych dniach nastąpi jakieś ostre demarche rządu włoskiego w Wiedniu. Jak słychać Mussolini wygłosi w środę wielką mowę, w której przedstawi szczegóły całej sprawy Południowego Tyrolu.

Austrja przeciwko waloryzacji ceł polskich.

PRZYJAZD DELEGACJI AUSTRJACKIEJ DO WARSZAWY.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi, że delegacja austrjacka, która wyjeżdża dziś do Warszawy, będzie się starała uzyskać złagodzenie postanowień waloryzacji ceł w Polsce odnośnie do eksportu austrjackiego. Delegacja austrjacka dążyć będzie do utrzymania stanu obecnego przynajmniej co do tych towarów, któremi interesuje się eksport austrjacki. Ponadto położy szczególny nacisk na to, aby poczynione już zamówienia mogły być bez przeszkody zrealizowane. Koła gospodarcze uważają za obronę w tym kierunku zawarcie małego traktatu taryfowego. W każdym razie będzie konieczne przesunięcie terminu 14 marca.

Gdyby jednak rząd polski nie okazał ustępliwości, wówczas liczyć się należy z tem, że Austrja wypowie traktat handlowy, zawarty z Polską na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania.

O ZMIANĘ KONTYNGENTÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Wiednia donoszą, że wydano komunikat urzędowy stwierdzający, iż dla złagodzenia następstw waloryzacji ceł w Polsce dla wywozu towarów austrjackich do Polski, w przyszłym tygodniu odbędą się w Warszawie rokowania polsko-austrjackie. Kierownikiem delegacji austrjackiej ma być radca ministerjalny Inama. W rokowaniach poruszone będą sprawy zmiany kontyngentów takich towarów, których dowóz możliwy jest za specjalnem pozwoleniem. W rachubę wchodzą trykotarze, tektura i samochody.

Dwukrotna rewizja w lokalu P. P. S.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę po południu policja przybyła do głównego lokalu PPS. w Warszawie przy Al. Jerozolimskich z nakazem **dokonania konfiskaty plakatu wyborczego** i przeprowadzenia w lokalu rewizji. Chodziło tu o afisz pracowników umysłowych, który był poprzednio wydrukowany w „Robotniku“ i rozrzucony w formie ulotki. Podczas rewizji, która odbyła się **dwukrotnie,** przeszukano nie tylko wszystkie pokoje lokalu, ale **kazano otwierać wszystkie szafy, a nawet podręczną kasę ogniotrwałą.** Wieczorem dokonano również rewizji w lokalu komitetu klasowego pracowników umysłowych, mieszczącego się w Związku Maszynistów przy ul. Chmielnej, gdzie również poszukiwano owego afisza.

Starosta bialski a wybory.

Socjalistyczny „Robotnik“ pisze dosłownie:

„Jak się dowiadujemy, starosta bialski wydał bezprawne rozporządzenie, by przewodniczący komisji obwodowej na terenie działania starostwa przesyłali do starostwa protokuły z wynikami głosowania.

Rzecz prosta przewodniczący komisji obwodowych nie usłuchają zarządzenia p. starosty, bowiem stoi ono w zupełnej sprzeczności z przepisami ordynacji wyborczej — i nie jest on wcale zwierzchnikiem przewodniczących komisji, lecz wyborczy komisarz okręgowy, którego przepisy ordynacji również ściśle obowiązują“.

P. Stefan Bryła.

Warszawa. (Telef. wł.). „Robotnik“ donosi, że p. Stefan Bryła, kandydujący z listy Nr. 1 w Samborze, został wykluczony ze Str. Chrześcijańskiej Demokracji.

(P. Bryła kandyduje w Samborze na liście Nr. 1 wespół z p. Bojką przeciw liście postawionej przez Komitet Katol.-Narod. i Piasta, na czele której znajduje się nazwisko marszałka Rataja. W swoim czasie wyraziliśmy opinję o kandydaturze p. Bryły. O jego wykluczeniu z Ch. D. nie mamy dotąd z zarządu Ch. D. żadnej wiadomości. Uw. Red.).

ROZBICIE W POZNAŃSKIEJ SANACJI.

Poznań. (Tel. wł.) Zarząd Partji Pracy w Poznaniu wezwał swoich zwolenników do głosowania na listę P. P. S. Nr. 2, mimo że ubiegają się o mandat dwie grupy sanacyjne: N. P. R. lewicy i Unji.

MIN. SKŁADKOWSKI W WOJ. LUBELSKIEM

Warszawa. (AW). Dzisiaj rano minister spr. wewnętrznych Składkowski wyjechał na jednodniową inspekcję administracyjną na teren województwa lubelskiego.

O NAUCZYCIELSKI FUNDUSZ ZALICZKOWY.

Warszawa. (Telef. wł.) Nauczycielstwo szkół powszechnych ze wszystkich kuratorjów wystąpiło do ministerstwa oświaty o przywrócenie pełnej wysokości funduszu zaliczkowego na pożyczki bezterminowe, udzielane w razie choroby, nieszczęścia i t. d. Nauczycielstwo szkół powszechnych domaga się, aby fundusz ten wynosił 10 procent wypłacanych miesięcznie poborów.

DEKRET O KARACH ZA SZPIEGOSTWO.

Warszawa. (Telef. wł.) Ostatni „Dziennik Ustaw Rzpltej“ zawiera dekret Prezydenta Rzpltej o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciwko państwu. Ustawa przewiduje kary począwszy od grzywny, a skończywszy na bezterminowem więzieniu lub karze śmierci.

Skargi wyborcze bez skutku.

Warszawa. (Telef. wł.) Wniesione dotąd skargi do Sądu Najwyższego w sprawie unieważnienia list wyborczych zostały przez Izbę do spraw wyborczych pozostawione bez skutku. Mają być jeszcze rozpatrzone sprzeciwy w sprawie unieważnienia listy nr. 1 w Równem oraz listy nr. 2 w okręgu łuckim.

P. SZAPIELOWĄ OKRADZIONO.

Warszawa. (Telef. wł.) Do posterunku policyjnego w Łyntupach zgłosiła się żona b. posła Szapiela i doniosła, że nieznani sprawcy skradli **jej 1000 dolarów i 200 rubli złotych.**

B. POS. JEREMICZ ARESZTOWANY.

Warszawa. (AW.) W dniu wczorajszym aresztowano w powiecie święciańskim posła białoruskiego Jeremicza, który kandydował z listy mniejszości narodowych. **Jeremicz oskarżony jest o działalność antypaństwową.** Prócz tego aresztowany został w Wilnie działacz z Wyzwolenia Winiarz.

—o—

Demonstracje Ostmarkenvereinu.

Berlin. (PAT) W związku z demonstracyjnemi zebraniami Ostmarkenvereinu w Stołpach na Pomorzu i w innych miejscowościach Pomorza dzienniki nacjonalistyczne ogłaszają dziś odezwę wzywającą do jaknajliczniejszego udziału w tych zebraniach, które mają zademonstrować solidarność Niemców z mniejszością niemiecką mieszkającą zagranicami Rzeszy. Odezwa zawiera następujący apel: „Chcemy pokazać i udowodnić, że solidaryzujemy się z walką, jaką obszary zagrożone prowadzą w obronie niemczyzny i że mimo **obecnego stanu bezbronności nie wyrzekamy się ani jednej piędzi starej ojczyzny niemieckiej nie nasyciwszy ją uprzednio krwią tych, którzy na tej ziemi ujrzeli światło dzienne“.**

—o—

Różne wiadomości.

Warszawa. (Telef. wł.). Minister Zaleski przyjął w sobotę posła sowieckiego Bogomołowa.

Warszawa. (Telef. wł.). W Motowiłówce pod Kijowem nieznani sprawcy zamordowali prezesa sowieckiego okręgu w Kijowie, Mulnickiego.

Warszawa. (Telef. wł.). W sobotę wicepremjer Bartel wyjechał do Wilna z odczytem.

Warszawa. (Tel. wł.) W nadchodzącym roku szkolnym na Państwowych Wyższych Kursach Nauczycielskich będą czynne następujące grupy: humanistyczny, geograficzno-przyrodniczy oraz śpiewu i wychowania fizycznego.

Warszawa. (Tel. wł.) W dn. 31 marca odbędzie się w Hawannie druga międzynarodowa konferencja do spraw emigracyjnych. Weźmie w niej udział i delegacja polska, której przewodniczyć będzie minister Sokal.

Warszawa. (Tel. wł.) Konsulem polskim w Bratysławie został mianowany p. Marski.

KS. SZYMBOR W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł.). Przybył tu ks. Szymbor, rektor polskiej misji katolickiej we Francji, w sprawach organizacji opieki duchownej dla wychodźtwa.

ROK ZAŁOŻENIA 1808



Jedyna Polska Krajowa Firma

Odlewnia Dzwonów

Braci Felczyńskich

W KAŁUSZU I PRZEMYSLU 54

KAŁUSZ, ul. Króla Jana Sobieskiego. — Telefon Nr. 20
PRZEMYSL, ul. Krasińskiego 63. — Telefon Nr. 108

Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych.

Dostarcza dzwony harmonijne jakoteż pojedyncze w dowolnych wielkościach i tonach z metalu (bronzu) najlepszego o głosie czystym i donośnym.

Dzwony pęknięte przelewa, oraz destraja pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów starych już istniejących.

Dzwony stare uszkodzone przyjmuje do naprawy i przemontowuje stare systemy na nowe.

Posiada stale na składach wielką ilość dzwonów już gotowych o rozmaitej wadze i tonach.

Dzwony dostarcza na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, — w razie zaś, gdyby dzwony dostarczone nie odpowiadały wyżej podanym warunkom, firma własnym kosztem zabiera je napowrót, nie roszcząc sobie żadnej pretensji do strony kupującej.

Ceny najniższe. 54 **Spłata ratami!**

Wielka ilość listów pochwalnych do przeglądu.

GABLOTY BUFETOWE

dla Restauracji, Cukierń, Sklepów korzennych i delikatesów wykonuje po cenach najniższych i solidnie.

Zakład art. cyzelersko-brązowniczy
S. GREGORCZYK
Kraków — ulica św. Tomasza L. 25 — (sklep.

Zarejestrowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego
reskryptem L. 3288/27 z dnia 6. VIII. 1927., zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursa Maturyczne i Dokształcające „WIEDZA"

Kraków, ul. Studencka 14/I. p.

przyjmują wpisy na drugie półrocze roku szkolnego 1927/28.

1) **Kurs maturyczny** półroczny, 1-roczny i 2-letni wszystkich typów gimn.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego.**
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i 1/2-roczny.
5) **Analogiczne kursy pisemne wszystkich typów**, zostały zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-6 godzin dziennie

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nic.)

Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.

Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

Nasiona i zboża siewne

Nasiona warzywne (z Danji) — pastewne, jak buraki, trawy, koniczynę czerwoną, białą i szwedzką, seradelę, bobik, wykę, tymotkę i t. p., następnie nawozy sztuczne, jak azotniak, tomasynę, superfosfat, saletrę chorzowską, chilijską, wapno palone i t. d. dostarcza po cenach konkurencyjnych

„JEDNOŚĆ" SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA
KRAKÓW ULICA REFORMACKA L. 3,

tudzież Filia I. przy ul. Basztowej 12, Filia II. ul. Kamienna 1. Filia III. w Krzeszowicach i Filia IV. w Niepołomicach.

OBRAZY

do kościołów, ręcznie malowane na zamówienie każdy wizerunek
Stacje Drogi Krzyżowej
artystyczne reprodukcje.

Figury, Krzyże, ramy do obrazów.
Wyroby skórkowe, lustra, szachy,
papiery, karty do gry.
poleca tanio
Stanisław Rąb, Kraków
ulica Sławkowska L. 4.

Skład papieru i gajanterji **MICHAŁ SŁOMIANY** Skład papieru i galanterji

Kraków — Sławkowska 24 — Dom księży Emerytów

(Rączki do napełniania wieczne złote pióra).

Papiery i wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne — księgi handlowe.

Papiery listowe Pocztówki artystyczne ALBUMY na pocztówki i fotografje RAMKI	L U S T R A SZACHY SZACHOWNICE DOMINA KARTY DO GRY	Wyroby skórkowe zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowem Wykonuje: BILETY WIZYTOWE Zawiadomienia ślubne.

Kasetki drewniane od zł. 2.—



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL
Kraków, Szewska 2.
Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela **bezpłatnie.**

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie. 61

!! TANIE TYGODNIE !!

Dla Radjoamatorów
jako reklamową sprzedaż
W każdy tydzień inny artykuł urządza
„RADJOŚWIAT" sp. z ogr. odp.
Kraków, Florjańska 3. Tel. 21—83
Obecnie od 19 do 25 lutego.
Pierwszy tani tydzień słuchawek!!
znanych ogólnie z swej doborowej jakości: Ahemo, Beteco, Mercedes, Mix & Genest. Ostatnie w wykonaniu i dobroci — jak „Telefunken".
Z cen katalogowych 20% opustu!!!
Wysyłki na prowincję odwrotną pocztą. Od 27 lutego obowiązują znów normalne ceny katalogowe. 56
!! Spieszcie z zakupnem !!

Na Post Sardynki, tuńczyki, pstrągi w oliwie, śledzie pocztowe, marynowane i do marynowania, biklingi, szproty i łosoś wędzony. — Sery krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze poleca po cenach przyst.

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI
Kraków, ulica Florjańska L. 49.
Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

NA POST! NA POST!

Sardynki, Tuńczyk, Pstrągi i Szproty w oliwie, Łosoś wędzony i marynowany, Moskale, Rolmopsy, Filety, Śledzie w galarecie, Śledzie pocztowe angielskie do marynowania i marynowane — Sery krajowe i zagraniczne, — poleca po najtańszych cenach: —

WOJCIECH OLSZOWSKI 57
Kraków, Mały Rynek.
Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

Swój do Swego po Swoje!

SZATY LITURGICZNE

adamaszki, brokaty w wielkim wyborze
najtaniej nabyć można we firmie
Fr. KOPACZYŃSKI i S-KA
w Krakowie, ulica Bracka L. 2.
(Najstarsza pracownia dla sztuki kościelnej).
Stylowe wyroby kościelne w srebrze i bronzie na składzie.



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krwi w organizmie ludzkim

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek oraz usuwają obstrukcje. 1316

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem, których jest reumatyzm i artretyzm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne. Cena 1/2 pud. zł 1·50, podwójne pud. zł 2·50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Przyjeżdżającym do Krakowa w tym samym dniu, nadesłane pocztą odwrotnie starannie ostrzy brzytwy, nożyczki, maszynki do mięsa i włosów, noże osadza, dodaje nowe ostrza Szlifiernia „Szybkość", Kraków, pl. Marjacki 9. firma Józef Żubikowski. 1 p.

MIÓD

pszczelny — lipowy

ostygły, twardy, czysty, bez domieszek pod gwarancją, z własnej największej galicyjskiej pasieki, wysyła za pobraniem wraz z naczyniem i opłatą pocztową **5 kg. 15·50 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 55 zł.**

Eugeniusz BILINSKI w Zbarażu. 263

„Ecole Pigier de Paris"

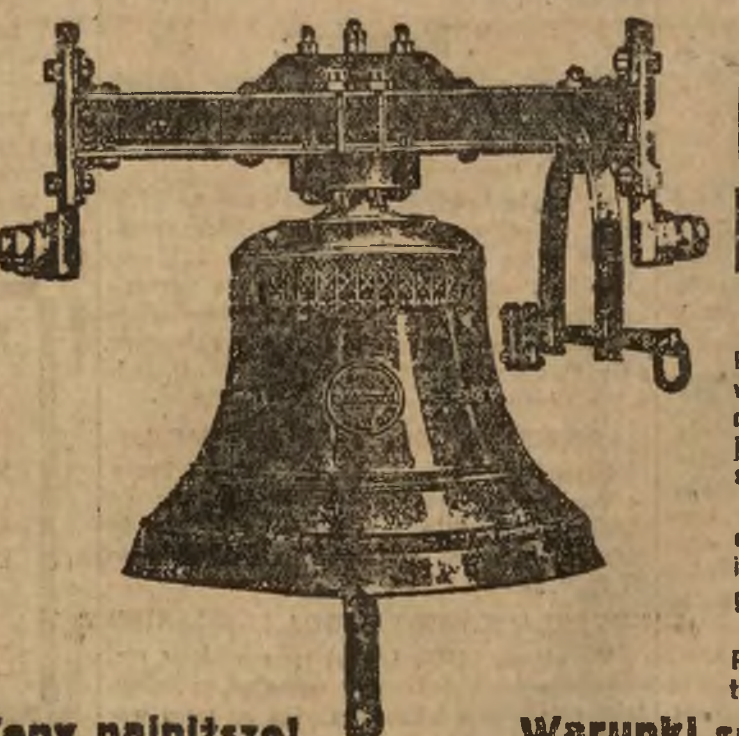
pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża.

Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.

W programie naukowym: rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres: **Avenue 11 Novembre 18, LA VARENNE (Seine).**

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA DZWONÓW Karola Schwabego w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! **Warunki spłaty dogodne!**

Wydawca za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Fenka.